Nr. 78 (z dod. por.). Dnia 18 marca. Piątek. Dnia 6 (18) marca 1892 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.



**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.**
**W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.**

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość św. Józefa Oblubieńca obchodzić będą całodziennemi nabożeństwami odpustowemi z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami kościoły następujące: N. Panny Marji (na Nowem Mieście), św. Jacka (po-dominikański), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelicki), Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie i N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze.

— Uroczystość św. Józefa Oblubieńca czcić też będzie pojutrze nabożeństwami odpustowemi kościół św. Marcina (po-augustjański), gdzie nabożeństwo odprawiane bywa na intencję zgromadzenia bednarzy.

— Jutro też ku czci św. Józefa Oblubieńca odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcjańskich.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) nabożeństwo odpustowe ku czci św. Józefa Oblubieńca poprzedzi jutro, o godz. 10-ej zrana, wotywa solenna bractwa Serca N. Panny Marji z góry Karmelu.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione będą w dniu jutrzejszym w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dniu dzisiejszym zbiera się w Pradze czeskiej na pierwsze posiedzenie komisja ugodowa, której sejm przekazał wszystkie projekty, odnoszące się do ugody czesko-niemieckiej. Dzisiejsza uchwała komisji przesądzać ma o całej przyszłości akcji, rozpoczętej w styczniu r. 1890 pod egidą hr. Taaffego w Wiedniu, a dzisiaj bezpowrotnie ugrzęzłej w mieliznie. Walka toczyć się będzie pod hasłem troistem: niemcy żądać będą bezwzględnego dopełnienia zobowiązań „honorowych" i przystąpienia do merytorycznego rozbioru dalszych projektów ugodowych, celem przedstawienia ich sejmowi do uchwały; staroczesi wraz z czeską szlachtą historyczną bronić będą zasady odroczenia, a młodoczesi z właściwym sobie impetem, skierowanym i przeciw niemcom i przeciw oportunistom staroczeskim, zażądają uchwały, kładącej kres wszelkim dalszym ugodowym złudzeniom.

W sejmie pruskim przyjęto z niemiłem zdziwieniem przedstawiony sobie projekt rozwiązania kwestji hanowerskiej. Projekt ten mieści się w jednym chudym paragrafie, orzekającym, iż zniesienie sekwestru, nałożonego na majątek królai Jerzego, pozostawia się—rozporządzeniu królewsk emu. Sejm liczył na to, że kwestja ta rozstrzygniętą będzie w drodze ustawodawczej, że projekt wyczerpie wszystkie szczegóły sprawy i niczego nie pozostawi po za obrębem kompetencji sejmowej. Rząd był innego zdania; duch projektu prawa jest nieco autokratycznym, jak duch brandeburskiej mowy cesarza Wilhelma, aczkolwiek trudno nie przyznać, że delikatny charakter sprawy zdawał się nasuwać ten sposób jej załatwienia, skracający dyskusję sejmową, której przebieg mógłby rozdrażnić świeżo zabliźnione rany.

W Berlinie opowiadają już zresztą o blizkim zjeździe cesarza Wilhelma z księciem Kumberlandji i o poważniejszych widokach oddania tronu brunświckiego synowi ostatniego po dojściu księcia Jerzego Wilhelma, liczącego dzisiaj dopiero lat dwanaście, do pełnoletności.

Kwestja reformy szkolnej w Prusiech ugrzęzła w komisji. Zaledwie raz w tygodniu nadchodzą biuletyny o posunięciu się jej o krok naprzód. Dotąd żaden zasadniczy wniosek opozycji liberalnej, do której przyłączyli się w części także wolnokonserwatyści, nie utrzymał się w obradach komisyjnych; większość zachowawczo-katolicka dąży bezwarunkowo do utrzymania bez uszczerbku pierwotnego, wyznaniowego charakteru ustawy szkolnej; aby zaś utrzymać w karności zastępy parlamentarne, hołdujące „nowemu kursowi", od czasu do czasu wypuszcza się w roli *ballon d'essai* pogłoski, że kanclerz Caprivi i minister oświaty hr. Zedlitz ustąpiliby w razie przekształcenia ducha reformy, lub że minister Miquel pozostanie na swoim urzędzie, jeżeli nacjonal-liberały zadowolą się cofnięciem artykułów projektu, dozwalających organizacji szkół prywatnych, resztę zaś przyjmą.

Wczoraj przystąpić miała włoska izba deputowanych do głosowania nad sprostowanym budżetem, nad którym od dziesięciu dni toczą się zgryźliwe i namiętne rozprawy. Wtorkowa mowa kanclerza skarbu Luzzatti'ego, który dowodził, że w ciągu ostatnich dwóch lat zaoszczędził skarbowi około 140 miljonów lirów, nie zadowolniła nikogo; minister stwierdził bowiem potrzebę dalszych oszczędności i dalszych środków ratunkowych, zamknął się wszakże w ogólnikach, nie objaśniając, jak sobie te dalsze oszczędności i środki zaradcze wyobraża i jak daleko one sięgać mają? Na Monte Citorio panuje przekonanie ogólne, że bez podwyższenia podatków i bez nowej pożyczki sytuacja finansowa ocalić się nie da.

Mimo wszystkiego, rząd liczy na większość, w czem go utwierdza świeżo dokonane głosowanie na wiceprezesa izby. Sędziwy poseł z Udiny, popierany gorąco przez rząd, Cavalleto, wybrany został w miejsce zmarłego Ferracia, 202-ma głosami przeciw 99-iu. *Riforma* Crispiego czyni wprawdzie złośliwą uwagę, że nie należy zapominać o 49-iu pustych kartkach, złożonych przez tę część opozycji, która nie chciała urazić osobiście czcigodnego Cavalleta, głosując przeciw niemu, jako kandydatowi rządowemu, i dlatego wolała wstrzymać się od głosu; ale ta uwaga *Rifor-*

8)

# TESTAMENT HOPCKINSA.

przez

**Jana Rutkowskiego.**

(Dalszy ciąg.)

Rozpoczęło się teraz dla mnie życie nowe, pełne nieznanych dotychczas niespodzianek, rozkoszy i smutków. Ale wszystkie smutki były tego rodzaju, że nie oddałbym ich za wszystkie doznawane dotychczas rozkosze. Nabrałem nawet lepszego o sobie wyobrażenia: stałem się śmielszy, bardziej przedsiębiorczy. Niekiedy tylko, przywalony ogromem szczęścia, pytałem sam siebie, czy ja śnię, czy czuwam. A choćbym śnił nawet, nie chciałbym, aby mnie z tęczowych marzeń budzono. Któż zresztą rozpozna różnicę pomiędzy rzeczywistością, a mającem pozory prawdy złudzeniem, dopóki życie pozorów nie rozwieje?

Pewnej nocy, świeżo po powrocie od Fanny, byłem tak upojony i rozkołysany, że biedne moje serce nadmiaru uczucia pomieścić samo w sobie nie mogło. Porwałem za pióro i zacząłem pisać list do Jerzego. Wylewałem długo na papier wrażenia, bo świt zastał mnie jeszcze przy biurku. List kończyłem słowami:

„Więc, kochany Jerzy, za miesiąc moje zaręczyny uroczyste, a za trzy miesiące ślub. Nie mam nikogo z rodziny, prócz ciotki Draving. Wszak będziesz świadkiem mego szczęścia?"

Nie czekałem długo. Na czwarty, czy piąty dzień po wysłaniu listu Jerzy wszedł do mego mieszkania. Zajechał do mnie wprost z wagonu, poczciwy!

— A!--mówił na powitanie—mruku ty jakiś, zcichapęku! Znalazłeś swoją sikorkę i ścielesz sobie gniazdko? Winszuję! Nigdybym się tego po tobie nie spodziewał. No, no!...

Nie wiedziałem, gdzie go posadzić. Ba! ja sam nigdybym się po sobie nie spodziewał czegoś podobnego. Przychodzi to tak nagle, ogarnia nas niepostrzeżenie...

— Ależeś mi się odmienił, mój Jerzy!...

— Na korzyść?

— Dalibóg na korzyść.

W samej rzeczy Jerzy zmienił się do niepoznania przez parę lat ostatnich. Wyrósł, zmężniał, oczy nabrały ognia. Był co się zowie pięknym mężczyzną, ale nie tą pięknością pieściwą, papinkowatą, która z mężczyzny robi lalkę, ale urodą czerstwą, zdrową, pełną życia i siły. Najwięcej zaś imponował mi pewnością siebie i wiarą w swoją gwiazdę. Gdy pokręcał pięknego wąsa ręką drobną i białą ale żylastą i silną, zdawał się mówić:

— Dajcie mi świat cały, bo, jeżeli mi go nie dacie, sam go sobie wezmę.

O, to był zuch! Bywał w świecie dużo, a z kobietami nie robił sobie ceremonji: „Tę miałem, tę mam, tę mieć będę"—prawił otwarcie. Oh, gdybym ja miał choć setną część tej wiary w siebie, ileżbym sobie zaoszczędził niepokojów i trwogi serdecznej!

Rozmawialiśmy długo, bom był szczęśliwy, że mogłem wygadać się do woli. Z uśmiechem słuchał Jerzy moich wyznań. Wreszcie zapytał:

— Kiedyż mnie przedstawisz swojej pani?

— Choćby jutro.

— Dobrze. Więc jutro jedziemy.

Jakoż nazajutrz zawiozłem go do pań Trevelyan. Pierwszy raz przebywał w tym domu, ale był w nim odrazu, jak u siebie. Człowiek ten wszystko brał szturmem, szturmem też zdobył moje panie. Był poprostu wspaniały! Nawet Fanny rozweseliła mi się na ten wieczór, za co byłem Jerzemu niewymownie wdzięczny. Z jakążbo trudnością przychodziło mi zawsze zegnać wyraz smutku z moich oczów kochanych...

Powracaliśmy do Londynu ostatnim pociągiem. Po dniu spędzonym na gorączkowej wesołości, w kąciku wagonu oddałem się rozmyślaniom. Jerzy również milczał. Zapalał papierosy jeden po drugim i wpatrywał się w obłoki skier ognistych, przelatujących koło okna z komina lokomotywy. Po niejakim czasie uderzył mnie po kolanie i zawołał:

— No, wiesz, masz narzeczoną zachwycającą!

Byłem w tej chwili tak dumny, jakbym miał do rozporządzenia wszystkie skarby Golkondy, wszystkie całego świata korony.

— Tak, zachwycającą—kończył Jerzy—a ja się znam na tem. Ma w sobie coś, coś, coś...

Nie dokończył. Rzucił się znowu na poduszki wagonu i podparł głowę na ręku. Zdawało mi się, że drzemie. Po chwili jednak potarł zapałkę o popielniczkę.

— Na długo przyjechałeś?—zapytałem.

— Albo ja wiem? Może na długo, może na krótko, zobaczę. Wziąłem urlop na parę tygodni. Zresztą, chcę się rozejrzeć po świecie. Kopalnia, w której obecnie pracuję, nie dla mnie. To zamałe. Potrzebuję szerokich przestrzeni, wielkich horyzontów. Być może, że stanę na czele przedsiębiorstwa Children et Comp., zawiązującego obecnie stosunki handlowe z Indjami wschodniemi. Za lat dziesięć będę miał miljony, albo... No, zobaczymy. Kiedyż znowu będziesz u pań Trevelyan?

— Za parę dni.

— Zabierzże mnie z sobą.

— Najchętniej. Dam ci znać o dniu wyjazdu.

Jakoż woziłem kilkakrotnie serdecznego mego przyjaciela do zacisznego domku, w którym królowała Fanny. Zdawało mi się, że dziewczyna jest mi wdzięczną za ufność, jaką w niej pokładam. A ufałem tak bardzo, żem nigdy nie pozwolił sobie na cień nawet zazdrości. A jednak przy Jerzym wyglądałem, jak puszczyk, blaskiem słonecznym oślepiony, przy orle, potężnym dzielnością i siłą...

Gdybym był wiedział, och, gdybym był wiedział...

*my* nie przekonała rządu, który uważał głosowanie za wielce pomyślną dla siebie wróżbę.

W sobotę odbył się w Londynie bankiet trjumfalny stronnictwa gladstonowskiego na cześć zwycięztwa, odniesionego przy wyborach do rady hrabstwa londyńskiego. Mówcy toastowi: Causton, earl Kimberley i Campbell zapewniali, że zwycięztwo jest czysto politycznem i stanowi niewątpliwą rękojmię trjumfu whigów przy wyborach politycznych do parlamentu. *Daily News*, organ p. Gladstone'a, zamieścił już artykuł pod tytułem „Umierający rząd". Zawcześnie kwiatku, zawcześnie—śpiewał poeta.

*Br. Z.*

# BULWARY WARSZAWSKIE.

## II.

W opinji inżenierów miejskich uderza miejscami niejasność redakcji. Trudno np. pojąć, co oznaczać ma na wstępie odezwanie się tej treści: „Miasto może odstąpić place z zachowaniem praw osób trzecich; miasto daje plac, Towarzystwo zatem nic nie kupuje" ? Place, obciążone serwitutami, muszą, przed oddaniem ich kompanji francuzkiej, być zwolnione od praw osób trzecich, gdyż inaczej kompanja francuzka nie będzie w możności rozporządzania niemi swobodnie, budowania na nich i odprzedawania w następstwie, co ściśle wiąże się z celami Towarzystwa.

W pierwszym artykule zaznaczyliśmy już rażące sprzeczności pomiędzy zdaniem komisji finansowej a opinją inżenierów miejskich; zatrzymamy się na tym punkcie raz jeszcze, albowiem dotyczy on sprawy czysto ekonomicznej, a mianowicie stopy procentowej i terminu amortyzacji wyłożonych przez kompanję francuzką funduszów na budowę bulwarów.

Zdaniem komisji finansowej, termin 50-letni, proponowany przez Devarsa, powinien być skrócony do 45 lat. W przedmiocie tym, w którym pp.: Krasiński, Deike, Brzeziński, jako kompetentni, wypowiedzieli swoje zdanie, oparte na możliwie ścisłem obliczeniu i sformułowali pożądane skrócenie, zabierają głos inżenierowie, twierdząc, że termin 25-letni jest dla miasta jedynie możebny.

Któż tutaj liczy dobrze, a kto się myli?

Na pytanie tak postawione odpowiada nam „opinja inżenierów": że stopa procentowa, przyjęta do obliczenia procentów składanych, nie powinna być 5% lecz 2 lub 3%. Na miłość Boga! gdzie i w jakim interesie, przedstawiającym pewne niebezpieczeństwo, strat, liczy przedsiębiorca 2 lub 3%? Wszak zakupienie listów zastawnych lub akcyj gwarantowanych kolei daje 5%; a pożyczka miejska zaciągnięta w banku wołżsko-kamskim na budowę wodociągu, czy procentuje się inaczej jak po 5 od sta? W naszych stosunkach tylko taki procent może służyć za podstawę do poważnego rachunku, a wtedy termin wypadnie 45, nie zaś 25-letni.

Końcowy ustęp w opinji inżenierów miejskich brzmi jak następuje:

„Inżenierowie oddziałowi zwracają uwagę na brak poważnych rozumowań i silnych podstaw w projekcie p. Devarsa. Z tego powodu pytają, czy nie należałoby, zanim projekt do ministerjum będzie przedstawiony, zakomunikować go Towarzystwu, które ma się podjąć jego wykonania."

Projekt Devarsa, o ile my go znamy, jest to raczej szkic, myśl rzucona—a wiadomo, że nie odrazu stawia się krok drugi, lecz rozpoczyna się zawsze od pierwszego. Byłby to zapewne trud daremny, praca zmarnowana i fundusz w błoto rzucony, gdyby odrazu opracowany został projekt szczegółowy na zasadzie pomiarów na gruncie dokonanych, tak samo, jak to zdarzyło się z projektem bulwarów, na koszt p. Władysława Kronenberga przed kilkunastu laty dokonanym.

W każdym razie w uwagach inżenierów miejskich brakuje owej wskazówki najpożądańszej, na czem polega ów brak poważnych rozumowań i silnych podstaw w projekcie Devarsa? Natomiast widać: że biuro techniczne wydziału budowlanego m. Warszawy nieprzychylnem okiem spogląda na projekt Devarsa, że roztrząsa i krytykuje dział finansowy, uznany przez bardzo kompetentnych znawców i ekonomistów za dobry i korzystny dla miasta, że gołosłownie zarzuca projektowi brak poważnych rozumowań i silnych podstaw, nie dotykając wcale technicznej strony projektu i utrudnia tym sposobem rozpoczęcie dzieła, któreby zaszczyt przyniosło inżenierom miejskim, jako bezpośrednim współpracownikom. W takiej atmosferze, przesiąkniętej „opozycją dla zasady", żaden projekt na szerszą skalę nie przyjdzie do skutku. Tam, gdzie panuje przekonanie, że 2% starczy na pokrycie procentów i amortyzacji kapitału, włożonego do przedsiębiorstwa, nikt absolutnie nie użyje grosza na cele użyteczności publicznej; nie będzie zatem ani hall targowych, ani stacyj dla centralnego oświetlenia, a biedacy, łaknący pracy, poszukiwać jej będą i nadal, lecz bezskutecznie.

Jednakże władza wyższa, szczególnie p. prezydent miasta, dał już niejednokrotnie dowody, że inaczej zapatruje się na podobne sprawy i że rozwój miasta bardzo leży mu na sercu. To też wiemy, że on osobiście sympatyzuje z projektem Devarsa, a pragnąłby wszechstronną dyskusją przekonać się o jego zaletach i wadach. Obecnie, po złożeniu sprawozdania komisji finansowej, głos bardzo poważanych i i kompetentnych obywateli, w sposób przychylny dla projektu rozstrzygnie, być może, sprawę w duchu przychylnym.

# Nowa kasa kolejowa.

Wczoraj, w kancelarji zarządu kolei nadwiślańskiej, w obecności dyrektora, niektórych naczelników wydziałów oraz kilkunastu urzędników z rozmaitych sekcji zarządu kolei, odbyło się otwarcie kartek wyborczych i zliczenie głosów danych przez wszystkich urzędników i oficjalistów etatowych kolei nadwiślańskiej celem wyboru 4 delegatów i tyluż ich zastępców, mających wspólnie z radą zarządzającą roztrząsnąć wypracowane już ustawy i instrukcje kasy oszczędnościowo-zapomogowej, mającej być zaprowadzoną w miejsce dotychczasowej emerytalnej.

Rezultat wyborów okazał się następujący:

Z wydziału ruchu i telegrafu wybrany został na delegata p. Krachelski ekspedytor st. Warszawa, na zastępcę zaś p. Tomczycki kontroler ruchu.

Z wydziału mechanicznego na delegata p. Raszewski, naczelnik depo Praga, na zastępcę zaś jego p. Iwaszkiewicz, naczelnik depo Kowel.

Z wydziału drogowego inżenier p. Mikulski, naczelnik dystansu II-go, zaś inżenier p. Lubiński naczelnik dystansu I-go na zastępcę.

Z pozostałych zaś wydziałów zarządu kolei wybrany został na delegata p. Gutsche, naczelnik wydziału handlowego, na jego zaś zastępcę p. Marchwicki, urzędnik kontroli.

Z wyjątkiem przeto p. Gutschego, wybrani zostali ponownie dawni delegaci urzędników.

O rezultacie powyższych wyborów spisano następnie odpowiedni protokół, który podpisali wszyscy obecni przy otwarciu kartek i liczeniu głosów.

Wybrani delegaci w niedługim czasie udadzą się do Petersburga dla rozpatrzenia wspólnie z radą ustawy i instrukcji nowej kasy.

Ustawa i instrukcja kasy oszczędnościowo-zapomogowej wypracowana przez radę, została już dopełniona przez komisję, złożoną z radzcy prawnego i naczelnika rachuby centralnej i z głównemi jej zasadami możemy obecnie zapoznać czytelników naszych.

Uczestnikami kasy oszczędnościowo-zapomogowej będą wszyscy pracujący na kolei urzędnicy i oficjaliści, a fundusze jej składać się będą: z kapitału oszczędnościowego, z kapitału wsparć ogólnych i kapitału wsparć szczególnych.

Kapitał oszczędnościowy tworzy się z bieżących składek od uczestników, w stosunku 6% od pensyj pobieranych, z dyjet, wiorstowego służby pociągowej i parowozowej, z jednorazowych potrąceń 10% od gratyfikacyj, otrzymywanych przez uczestników, z jednorazowych potrąceń w ciągu trzech miesięcy, w razie podwyżki pensji, oraz z procentów od tego kapitału.

Kapitał wsparć ogólnych tworzy się: z dopłat Towarzystwa kolei w stosunku 3%, to jest połowy sumy składek, wnoszonych przez uczestników; z sum otrzymanych ze sprzedaży nieodebranych w czasie właściwym bagaży i towarów i z procentów od tego kapitału.

Kapitał zaś wsparć szczególnych składa się z pro-

---

Nieszczęście mieć chciało, żem musiał wyjechać na dni parę do Liverpoolu, w celu odebrania znacznej sumy pieniężnej, zaangażowanej w dość chwiejnem przedsiębiorstwie przemysłowem. Pojechałem do Fanny i prosiłem o pozwolenie wyjazdu. Wszak zabawię tylko dni parę. Jerzy będzie pamiętał o paniach i zastąpi mnie w zupełności, gdyby okazała się potrzeba.

Wyjechałem i, zamiast dni paru, zabawić musiałem dwa tygodnie w podróży. Przez cały ten czas pisywałem listy, w których kładłem u stóp drogiej mi istoty całe me serce, przepełnione uczuciami. Rozkoszne mi były te chwile, gdym zasiadał do pisania, z jakąż jednak niecierpliwością oczekiwałem na list od Fanny. Nadszedł wreszcie. Pisała krótko i chłodno, ale taka już była jej natura. Miała widocznie wstręt do okazywania komukolwiek, co myśli i czuje, choć w ostatnich dniach była już ze mną zupełnie inną, niż przed paru miesiącami. Błogosławiłem ją i za te słów kilka, które mi z odległości mil kilkudziesięciu nadesłać raczyła.

Ostatniego dnia pobytu w Liverpoolu odebrałem telegram od ciotki Draving, który okrutną przejął mnie trwogą. „Przyjeżdżaj!"—wyczytałem na blankiecie telegraficznym. Boże, co się tam stało? Czyżby Fanny zachorowała? W gorączce doczekałem się wreszcie godziny odejścia pociągu. Wagony wlokły się, jak żółwie, na stacjach przystanki trwały godziny całe. Wreszcie byłem u siebie.

— Dobrze, że pan przyjechał—oświadczył mi służący—pani Draving już trzy razy dowiadywała się o pana.

Ze śmiercią w duszy wpadłem do mieszkania ciotki. Musiałem wyglądać straszliwie, bo zacna kobieta usadowiła mnie natychmiast na najparadniejszym fotelu i wlała we mnie dwie szklanki wody z cukrem.

— Co się stało? Co znaczy telegram? — pytałem rozpaczliwie.

— Nic się nie stało. Za długo bawiłeś w podróży, oto wszystko. Jedź natychmiast do Trevelyanów. Rozumiesz? Natychmiast.

— Ależ ciotka doprowadza mnie do rozpaczy półsłówkami. Niepewność sprawia mi męczarnie niewymowne. Błagam, powiedz mi wszystko.

Ciotka Draving powiedziała mi dużo, ale nie wszystko. Zauważyła, że w ostatnich dniach Fanny stała się nieco ekscentryczną, że rozmowy z mamą Trevelyan naprowadziły na domysły, o których nateraz mówić nie chce, że... Jerzy bywał za często...

— Jerzy! — syknąłem boleśnie.

— Tak, Jerzy — kończyła ciotka Draving, jakby jej kamień spadł z serca, po wypowiedzeniu druzgocącej mnie tajemnicy. — Jedź, mój chłopcze, i powracaj z dobremi myślami. Może się wszystko na lepsze odmieni.

*Może!*... Ileż okrucieństwa mieściło w sobie to jedno słowo...

Dwie godziny upłynęły od bytności mej u ciotki Draving. Z burzą pod czaszką wchodziłem w aleję topolową, wiodącą do domku pani Trevelyan. Jerzy! Czyż natura ludzka mogłaby się zdobyć na potworność tak nikczemną!... Odpędzałem od siebie tę myśl, jak rozbitek, płynący w wątłej łódce po oceanie, unika rozpaczliwie rodzącego się w mózgu przekonania, iż niezadługo umrze śmiercią głodową. Zwolniłem kroku, aby uspokoić wzburzone nerwy. Przypominałem sobie tę noc ciemną, gdyśmy szli aleją ku oświetlonym oknom domu, gdym się zdobył na odwagę wypowiedzenia wszystkiego, co od paru miesięcy leżało mi na sercu. Przypomniałem sobie drżenie ręki Fanny i przyszły mi na myśl złośliwe szepty chochlika, który ostrzegał mnie przed katuszą miłości niepodzielonej.

Nagle stanąłem, jak wryty. Tuż przed sobą miałem koniec alei i tuż domek, w którym zostawiłem moją duszę. Stanąłem, bom nie miał już siły postąpić ani kroku. Tak... Jerzy był nikczemnikiem, a ja niedołężnym głupcem, który budował zamki na lodzie...

Tak... Jerzy był nikczemnikiem... We drzwiach domku otwartych na oścież, stała Fanny, zaróżowiona cała. Tuliła do ust bukiecik fijołków, który ciemną plamą gwałtownie wykreślał się na alabastrowej jej cerze. Za nią, oparty obiema rękami o futryny drzwi, pochylony ku dziewczynie, stał Jerzy. Opowiadał coś bardzo zabawnego, bo Fanny śmiała się serdecznie. A nie był to uśmiech kobiety dobrze wychowanej, która sobie przymus robi, nie był to uśmiech pobłażania, jakim przyjmuje się banalną rozmowę natręta... A gdy podniosła oczy i, przechyliwszy główkę w tył, odpowiadała Jerzemu, nie widziałem w tej kobiecie ani tej uprzejmości banalnej, do której przywykłem, która więcej niż niegrzeczność trzyma w oddaleniu, ani apatji, ani chłodu; nie czytałem już smutku w tych oczach przepaścistych, tylko dla mnie mgłami melancholji owianych, ale oddanie się zupełne, bezgraniczne — czytałem miłość... Jeszcze chwila, a skronie Jerzego przybliżyły się do jasnowłosej główki Fanny, jeszcze chwila, a miałem przed sobą pewność okrutną, bezwzględną, brutalną... Tak, Jerzy był nikczemnikiem.

Nie miałem odwagi ukazać się nagle z cieniów alei i stanąć przed nimi, z wyrzutem na ustach dla niej, z obelgą i słowem pogardy dla niego. Bałem się śmieszności wobec kobiety, którą, bądź co bądź, jeszcze kochałem. Bo dobrze jest bronić swych praw, jeżeli się ma widoki obronienia ich z powodzeniem. Ale upominać się o swoje prawa, gdy się niema pewności wygrania sprawy—o, to upokarzające i śmieszne! Żebrałem, jak nędzarz, tego wieczora, w tej tu oto alei i z litości ofiarowała mi jałmużnę. Byłem zresztą dobrą partją, a takiej się nie odrzuca. Dopóki Fanny miała serce wolne, mogła być dla mnie miłosierną, ale teraz. Teraz jałmużna przechodziła jej siły...

Sponiewierany straszliwie w mej ambicji, spoliczkowany nielitościwie w mej dumie, powlokłem się aleją z powrotem. Szedłem, jak za pogrzebem moich marzeń, kochanki i przyjaciela. To chyba dosyć, jak na jednego człowieka...

Któżby mi pozostał wiernym, jeżeli nie ciotka Draving. Opowiedziałem jej wszystko. Wpadła w gniew

centów od pożyczek, wydawanych uczestnikom z funduszów kolejowych, z sum nieodebranych w ciągu lat 10-ciu z kas kolejowych przez interesantów, z kar porządkowych za przewinienia służbowe, z dochodu za dzierżawę prawa wywieszania ogłoszeń i znaków oraz sprzedaży książek i gazet na dworcach kolejowych, z dochodu kopytkowego i z procentów od utworzonego w ten sposób kapitału.

Uczestnik kasy, przy opuszczaniu służby, bez względu na ilość lat takowej, oraz powodów wyjścia ze służby, otrzymuje bezwarunkowo cały kapitał oszczędnościowy, zapisany na jego rachunku; w razie zaś śmierci uczestnika, kapitał ten wydany zostanie pozostałej rodzinie, lub temu, na czyje imię za życia złożył deklarację do kasy; w razie zaś braku rodziny, lub wyżej wymienionej deklaracji, kapitał otrzymują sukcesorowie prawni zmarłego.

Uczestnik, opuszczający służbę po 10-iu latach pracy, otrzyma całkowity fundusz oszczędnościowy, zapisany na jego rachunku, prócz tego przypadającą nań część z kapitału wsparć ogólnych, a niezależnie od tego stosownie do uznania komitetu kasy, otrzymać może zapomogę z kapitału wsparć szczególnych.

W razie zaś śmierci lub uwolnienia uczestnika od służby wskutek kalectwa lub ciężkiej choroby po wysłużeniu przez tegoż więcej niż 10-iu lat, pozostałym dzieciom małoletnim wydawane będą wsparcia z kapitału wsparć szczególnych, aż do dojścia ich do pełnoletności.

Komitet zarządzający kasą stanowić będą czterej członkowie, wyznaczeni przez radę i tyluż wybranych z grona uczestników, oraz dyrektor kolei nadwiślańskiej.

Wspomniana wyżej komisja, złożona z radzcy prawnego i naczelnika rachuby centralnej, opracowała głównie zasady przyznawania wspać i rozdziału funduszów kasy odnośnie do trzech kategoryj, powstawać mających kapitałow.

Zadaniem przeto delegatów będzie po roztrząśnieniu z radą ustawy i instrukcji kasy poczynić w niej konieczne zmiany, a następnie oświadczyć radzie w imieniu swych mocodawców, że życzą sobie ostatecznie zamiast emerytalnej mieć zaprowadzoną kasę oszczędnościowo-zapomogową na warunkach wypracowanej ustawy.

Następnie ustawa i instrukcja kasy będą przedstawione przez radę pod zatwierdzenie ogólnego zebrania akcjonarjuszów odbyć się mającego, w maju r. b., po uzyskaniu zaś aprobaty akcjonarjuszów, rada wystąpi do ministerjum o zatwierdzenie ustawy nowej kasy i o zezwolenie na rozpoczęcie likwidacji dotychczasowej kasy.

Warunki likwidacji dotychczas ułożone nie zostały, lecz tem z polecenia rady ma zająć się niebawem zarząd kasy emerytalnej. *St. P.*

---

wielki i natychmiast pojechała do pani Travelyan. Przywiozła mi tylko potwierdzenie moich domysłów.

— Mój chłopcze! — mówiła ze łzami w oczach — mój drogi chłopcze... Przebacz mi. Kobieta ta nie była ciebie godną.

I podała mi list Fanny, którego zawartość, niestety, była mi już dobrze znaną. Pisała, co w tych warunkach pisać mogła. Prosiła, abym nią nie pogardzał, że bez uczucia, ze względu na przyszłość matki, dała mi słowo. Po długim, długim namyśle doszła do przekonania, że nie mogłaby mi zapewnić szczęścia i—powracała mi swobodę. Czyż mogło być coś naturalniejszego pod słońcem?

Z Jerzym nie widziałem się już wcale. Z początku czułem doń tylko pogardę, potem zrodziła się we mnie nienawiść. Nosiłem ją w sercu przez lat tyle, że w końcu stała się nałogiem. Wyjechałem w dłuższą podróż, która trwała lat parę. Włóczyłem się po świecie bez celu, gubiłem powoli mój smutek we wszystkich pięciu częściach świata. Po powrocie dochodziły mię echa, poruszające niezabliźnione jeszcze rany mego serca. Fanny została żoną Jerzego, ale po trzech latach najnieszczęśliwszego pożycia umarła, pozostawiając mężowi córeczkę. Zabiło ją pożycie z duszą małą, charakterem płytkim, człowiekiem, który szybko staczał się po pochyłości. Zamierzał podbić świat cały, ale nie miał do tego ani wytrwałości, ani energji. Przerzucany z miejsca na miejsce, bezczelny zawsze, w końcu podobno wynalazł jakiś nieomylny system karciany i na zielonym stoliku zapragnął dorobić się miljonów, których nie mógł zdobyć inną drogą.

Po śmierci ciotki Draving rozpocząłem nową serję wycieczek za morza. Mijały lata za latami, aż mi się znudziła ta wieczna włóczęga. Osiadłem na stałe w Paryżu i znalazłem szczerych przyjaciół w kółkach spirytystycznych, ot — i jakoś zeszło mi życie. Ale zawsze, w każdej porze roku, dnia i nocy czułem w sercu nienawiść do człowieka, który mnie zdradził tak ohydnie. *(D. c. n.)*

# Tajemnice Fakira.

Zamieszkały obecnie w Petsinja były dyrektor gimnazjum w Sarajewie, dr. J. Zoch, wystąpił w *Agr. Tgblt.* z artykułem, w którym daje rozwiązanie zagadkowych sztuczek Fakirów, których produkcje i w tamtych stronach często się po klasztorach Derwiszów napotyka.

Dr. Zoch pisze: „Zajęty byłem właśnie urządzaniem w Sarajewie pod protektoratem ks. Wilhelma Würtemberskiego majówki dla młodzieży szkolnej, a przy okazji tej chciałem również wystąpić z teatralnem przedstawieniem amatorskiem. Wtedy to zbliżył się do mnie uczeń, jeden z t. zw. „spaniolów”, nazwiskiem Leon Lewi, a liczący około 16-tu lat wieku, i oświadczył gotowość przyczynienia się własnemi produkcjami do urozmaicenia zabawy.

Chcąc mi dać próbkę talentów swoich, dobył z kieszeni sporą ilość igieł, kształtem do szpilek zbliżonych. Zanim zdołałem się opatrzeć, już Lewi jedną z igieł przebił sobie policzek tak, iż koniec jej sterczał na zewnątrz. Nie wyjmując pierwszej, przebił następnie policzek drugi i na końcach igieł małe pozawieszał dzwoneczki, któremi, poruszając głową, dzwonił.

Na widok ten nie mogłem się wstrzymać od zapytania, czem się dzieje, iż z ran ani kropla nie dobywała się krwi.

— O!—odparł mi mój cudotwórca—nic łatwiejszego. Czy pan sobie życzy, żeby krew płynęła?

— Proszę bardzo.

Lewi na żądanie to powyjmował z twarzy igły i wnet najprawdziwsza jęła się z ranek sączyć krew, zalewając twarz i ręce chłopca.

Z kolei zdjął surdut, pozawijał rękawy koszuli i w obydwa ramiona wbił dwa do trzech centymetrów długie igły, które poprzez skórę zapuścił w ciało na głębokość centymetra.

Ująwszy jeszcze jedną igłę, zaopatrzoną w łebek, przebił nią także język na wylot, poczem, ująwszy sterczące końce igły, obrócił niemi kilka razy tak, iż język przyjął kształt szruby.

Po wyjęciu igieł, Lewi poprosił mnie o papierosa, zapalił go i, pociągnąwszy silnie dymu, zamknął usta, nos zamknął palcami i mocno wydął policzki. Tej samej chwili miejscami, w których poprzednio tkwiły igły, przecisnęły się przez policzek dwa kłęby dymu.

Gdym rozciekawiony zapytał chłopca, jaką drogą doszedł do wykonywania niezwyczajnych bądźcobądź sztuczek, opowiedział mi z całą szczerością, co następuje:

— Ojciec mój był „Ekimem”, t. j. lekarzem, pragnął on zaopatrzyć mnie w środek jaki do życia i zarobkowania. W tym celu poprzebijał mi igłą srebrną policzki, szyję, język i ramiona w wielu miejscach i wprowadził w ranki nitki jedwabne, tak, jak się to przy przekłuwaniu uszów robi. Nitki te co dnia przesuwano, dopóki maścią smarowane ranki zupełnie się nie zagoiły, z pozostawieniem wszędzie otworów. Umierając, zalecił ojciec bratu mojemu, aby od czasu do czasu otworki przetykał igłami, w czem następnie sam się ćwiczyłem i oto dziś trafiam zawsze igłą we właściwe miejsca.

Co się tyczy krwawienia, które dowolnie występowało, oto w jaki sposób „cud” ten się tłumaczy:

Na zapytanie moje Lewi dobył niewielki, podługowaty woreczek, podobny do małych rozmiarów kiełbaski. Sporządzony był z kiszki baraniej, a wypełniony krwią wołu i ponakłuwany był w kilku miejscach igłą. Woreczek ten trzymał chłopiec w ręku, gdy krwawienia zażądałem, pocisnął go nieznacznie.

Oto cała tajemnica „cudu”. (=)

# Od administracji.

***Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.***

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż opracowany został projekt regulacji koryta Dźwiny zachodniej w górnej jej części.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż z rozporządzenia zarządzającego ministerjum komunikacyj, S. J. Wittego, utworzona została komisja, której zalecono w ciągu miesiąca opracować nowy rozkład pociągów na wszystkich kolejach ze zwiększeniem szybkości pociągów zarówno pocztowych, jak i pasażerskich. Nowy rozkład zacznie obowiązywać od d. 13-go maja.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament ogólny ministerjum komunikacyj rozesłał do podwładnych sobie instytucyj okólnik, w których zaleca przesyłanie wszelkich wykopalisk do gabinetów geologicznego, oraz paleontologicznego w Petersburgu, wszelkich zaś okazów minerałów do muzeum, istniejącego przy instytucie górniczym.

= Z dokonaniem regulacji rzeki Wisły pod Warszawą, łacha wiślana pod Pragą prawdopodobnie przestanie być schroniskiem zimowem statków parowych, gabar, berlinek i łazienek letnich, a to dlatego, iż z odwróceniem nienormalnie wyrobionego koryta Wisły po stronie prazkiej ku środkowi łożyska, dostęp do łachy będzie utrudniony. Po ubyciu tego schroniska, nieodzownego dla zimowania wszelkich statków przed naporem kry lodowej, budowa portu stała się niemal nieodzowną i w tym celu, jak to już oznaczono w planie regulacyjnym Wisły, zużyty będzie zakręt Wisły od ulicy Czerniakowskiej ku Kępie Gocławskiej, który wytwarza około stacji pomp, przy pastwiskach siekierkowskich, wolne od prądów jezioro. Koszt wszakże urządzenia tego schroniska przeniesie środki rozporządzalne na koszty regulacji, prawdopodobnie więc wyjednany będzie dodatkowy kredyt.

= Wszystkie osoby, które przyjmują obowiązki służbowe, godząc się spełniać roboty domowe w ciągu określonego terminu i za umówioną zapłatę, winny posiadać książeczki i być zapisane do kontroli służących; wyjątek w tym względzie, jak donosi *Gaz. polic.* stanowią: 1) osoby godzące się do obowiązków prywatnych wyższych, jak np.: sekretarze, pełnomocnicy, nauczyciele i nauczycielki, ekonomowie, pisarze i t. p.; 2) pozostający w służbie u wojskowych, jeżeli pobierają wynagrodzenie nie według umowy, lecz podług etatu; 3) uczniowie handlów i warsztatów rzemieślniczych podlegających ustawie z r. 1816-go; 4) służący obojga płci, przybywający ze swymi panami do Warszawy z Cesarstwa i Królestwa czasowo, tj. do chwili pozostawania w służbie u osób, z któremi przyjechali; 5) pozostający przy domach skarbowych i miejskich oraz przy zakładach skarbowych: posługacze, odźwierni, stróże, szwajcarzy, o ile pobierają pensje podług etatów i uczestniczą w składce emerytalnej; 6) dymisjonowani żołnierze ich żony lub wdowy, po nich pozostałe, tudzież żony czasowo urlopowanych, jak również żołnierzy, pozostających w rzeczywistej służbie.

= Podług kontroli miejskiej liczba pracownic igły, t. j. znajdujących utrzymanie z szycia, wynosi w Warszawie 13,715 osób, a mianowicie: 298 właścicielek magazynów i pracowni, 2,804 modniarek, 1,026 właścicielek szwalni, 1,750 właściwych szwaczek, 3,500 zajmujących się szyciem w warsztatach: kapeluszniczych, szewckich i krawieckich, wreszcie 4,337 uczennic.

= Ogrodnicy i rolnicy z okolicy podmiejskiej wystąpili z podaniem o przywrócenie skasowanego w 1885-m r. przywileju wywózki nawozu z Warszawy bez opłaty rogatkowego. Ponieważ zniesienie przywileju nastąpiło wskutek nadużyć, które wywołały obniżkę dochodów miejskich, przeto osoby zainteresowane gotowe są poddać się wszelkim obostrzeniom, tamującym nadużycia, byleby tylko dawny przywilej został przywrócony, gdyż, jak obecnie, wywózka nawozu, przy pięciokrotnym np. obrocie w ciągu dnia parokonnej furmanki, nie opłaca się, kosztuje bowiem 80 kop. rogatkowego na dobę.

= Obrońcy prokuratorji donoszą o następujących spadkach wakujących: po Adamie Skibińskim, zmarłym w 1852 r., w sumie 432 rs.; po Marjannie Labey, zmarłej w 1888 r., w sumie 6,693 rs.; po Marji Wojcikowej, zmarłej w 1890 r., w sumie 30 rs., po Filipie Stypułkowskim, zmarłym w 1890 r., w sumie 56 rs.; po Wincentym Daniszewskim, zmarłym w 1857 r., w sumie 194 rs. i po Władysławie Sojeckim, zmarłym w 1876 r., w sumie 39 rs. W razie niezgłoszenia się wylegitymowanych spadkobierców w przeciągu 6-ciu miesięcy, wymienione powyżej sumy przejdą na własność skarbu państwa. Nadto sędziowie pokoju zawiadamiają o następnych wakujących spadkach: w 3-im rewirze, po M. Morgensternie, w sumie 201 rs.; w 19-ym rewirze, po Henryku Gotartowskim, w sumie 1,175 rs. i w 25-ym rewirze, po Adamie Gortadzie, który zostawił różne kwoty, mieszczące się w kasie zaliczkowo-wkładowej przy głównem Towarzystwie russkich kolei.

= W środę, o godz. 11-ej, odbyła się w zarządzie kolei wiedeńskiej narada naczelników trakcji wszystkich tutejszych kolei, celem porozumienia się względem wypracowania nowej instrukcji o wymiarze kar za przekroczenia służby parowozowej podczas prowadzenia pociągów. Po rozpatrzeniu odpowiedniej instrukcji nadesłanej z zarządu kolei południowo-zachodnich, a uznanej przez pułkownika Wendrycha za odpowiadającą celowi i porównaniu z instrukcjami, dotychczas obowiązującemi na tutejszych kolejach, obradujący przyszli do przekonania, że kary, określone instrukcją kolei południowo-zachodnich, są łagodniejsze nawet od praktykowanych tutaj, za wiele bowiem przekroczeń służbowych, karanych przez tutejsze zarządy uwolnieniem ze służby, na południowo-zachodnich kolejach wymierzana jest kara pieniężna. Zebrani przeto naczelnicy postanowili wy-

pracowanie instrukcji o wymiarze kar powierzyć komisji, złożonej z przedstawicieli wydziału mechanicznego wszystkich tutejszych kolei, która opracowuje obecnie ogólną instrukcję dla służby parowozowej. W instrukcji powyższej wysokość kar za rozmaite przekroczenia służbowe maszynistów i ich pomocników winna być unormowana z uwzględnieniem miejscowych stosunków, przyjmując w każdym razie za podstawę nadesłaną na wzór instrukcję. Postawiono również, aby zarząd kolei wiedeńskiej na wspólny koszt z innemi zarządami kolejowemi polecił wydrukować wspomnianą instrukcję.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: naczelnik zarządu żandarmskiego kolejowego w Królestwie Polskiem jenerał-major Frydryks z Petersburga, szambelan Wonlarlarski z Kozienic, oraz dyrektor instytutu agronomiczno-leśnego rz. r. st. Epmont z Nowej-Aleksandrji.

= Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w tych dniach artysta-malarz, ś. p. Aleksander Ludwik Jabłoński, był najstarszym z pomiędzy współczesnych artystów.

Urodzony w r. 1810-ym, czas jakiś służył wojskowo, a następnie, ukończywszy studja pod kierunkiem Blanka, poświęcił się malarstwu religijnemu, odznaczając się szczególniej dekoracyjnem poczuciem koloru.

Mnóztwo dzieł tego artysty rozeszło się główinie po kościołach prowincjonalnych, ostatnim zaś wystawionym obrazem na wystawie sztuk pięknych około r. 1881-go, był **„Chrystus na górze Oliwnej"**.

## = Z teatru.

* Artyści teatru Cesarskiego z Petersburga dają dzisiaj siódme przedstawienie w teatrze Wielkim.

* Jutrzejszy afisz teatru Rozmaitości zapowie sztukę Lubowskiego „Bawidełko", które nie straciło siły przyciągającej i dotąd stale zapełnia widownię.

Rolę tytułową odtwarza panna Marcellówna, a rolę baronowej Mélinet odegra po raz pierwszy panna Barszczewska.

* Panna Gabrjela Morska, po dzisiejszym debiucie w „Ślubach panieńskich", wystąpi jeszcze dwukrotnie w charakterze debiutantki, jako to: w sztuce Sudermana „Koniec Sodomy" w roli Katarzyny Tattenberg i w czteroaktowym dramacie Marjana Jasieńczyka (Wacława Karczewskiego) „Lena", niegranym na naszej scenie od dwóch lat.

W tym dramacie debiutantka odegra rolę tytułową—Leny Zbrodowskiej.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się: jeden akt „Normy", „Rycerskość wieśniacza" (występ panny Lantes i p. Prevosta) i „Wieszczka lalek".

* Teatr Mały daje dzisiaj **„Dom warjatów"** i „Męża za drzwiami".

* Jutro w teatrze Małym arcywesoła trzyaktowa krotochwila „Człowiek o stu głowach".

Widowisko rozpoczną „Węglarze" z p. Zimajerową, a zakończy „Mąż za drzwiami".

* Ułożony na tydzień przyszły repertuar opery projektuje: na wtorek „Hugonotów", na czwartek „Rycerskość wieśniaczą" i na sobotę „Aidę".

We wszystkich trzech operach dadzą się słyszeć: panna Lantes i p. Prevost, nadto w „Hugonotach" jako królowa ukaże się pani Malinowska.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Małym krotochwili „Pani Mongodin" dane będzie we wtorek przyszły.

* Pani Malinowska odśpiewa na poranku niedzielnym dwie pieśni Kratzera „Skrzypki swaty" i „Walc".

Program obejmuje nadto krotochwilę „Dom warjatów", czwarty akt moniuszkowskiej „Halki" z gościnnym udziałem pana Wołoszki i śliczny balecik „Wieszczka lalek"

Pora południowa, w jakiej odbędzie się przedstawienie, daje sposobność naszym „milusińskim" ujrzenia żywych lalek na scenie.

* Z okazji wznowienia wybornej komedji ś. p. Fredry (ojca) „Śluby panieńskie" w kilku pismach tutejszych podano notatkę, kto i jakie role w pomienionem dziele przez długi lat szereg przedstawiał na scenie warszawskiej.

Wiadomości jednak te nie są dokładne i dlatego je uzupełniamy.

„Śluby panieńskie" od piewszego przedstawienia (r. 1834) utrzymywały się w repertuarze do r. 1837-go, w którym d. 21-go października ostatni raz je wystawiono.

Rolę Gustawa grał wówczas Juljusz Pfeifer, dyrektor teatru krakowskiego.

W r. 1851-ym dopiero (d. 14-go listopada) wznowiono po raz pierwszy „Śluby panieńskie".

Rolę Dobrojskiej, oprócz artystek, wymienionych we wzmiankowanej notatce, grała panna Strzelbicka (1851—4), panna Daszkiewiczówna (r. 1856), pani Borawska (1866—8 r.) i raz jeden panna Micińska (1869 r.).

Anielę przy pierwszem wznowieniu przedstawiła panna Moroz (Zielińska), potem Ciemska (Ziemińska), pani Korzeniowska, panna Targowska, pani Rakiewiczowa (1859), Biedrońska (Borkowska) i dopiero w r. 1868-ym Modrzejewska.

Rolę Klary w r. 1851-ym grała Komorowska, Palińska (1857—68), Ziemińska i Targowska (grywały także, jak wyżej wspomnieliśmy, rolę Anieli), panna Polender (Sawicka) w r. 1862-im, panna Bieńkowska (1867); dopiero w r. 1870-ym objęła tę rolę, jako debiutantka teatru lwowskiego, Romana Popiel.

Gustawa po Komorowskim grywał Świeszewski (1857 r.), prócz tegoż występowali w tej roli: Miłaszewski ze Lwowa, Wilkoszewski w r. 1865-ym, Ortyński (1865—6), wreszcie Piasecki (syn).

Albina najpierw przedstawił Bodurkiewicz, później w r. 1865-ym inni artyści, wymienieni w notatce.

Przy wznowieniu „Ślubów panieńskich" w roku 1851-ym, Józef Korzeniowski, zachwycony grą wszystkich artystów, wówczas występujących, nadesłał do *Kurjera warszawskiego* ładny wierszyk, w którym twierdził, że znakomity utwór naszego dramaturga lepiej granym być nie może.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 507, Rozmaitości 391, Małym 324 i w cyrku 135; na odczycie p. Z. Noskowskiego na dochód osad rolnych w sali ratuszowej 115.

= Kolej konna.

Zamierzona a raczej uchwalona w akcie spółki kolei wilanowskiej cała linja do Wilanowa będzie już w kwietniu otworzoną.

Na tem przecież nie koniec i oprócz projektu przedłużenia linji do Jeziorny, jest zamiar budowy dodatkowego toru od Marcelina do Wierzbna, miejscowości, ze wszystkich bliższych od Warszawy okolic, najbardziej nadającej się do urządzenia letnich mieszkań.

W związku z tym projektem pozostaje przedsiębiorstwo kilku lekarzy warszawskich, pragnących w Wierzbnie otworzyć nowy zakład hydropatyczny.

Dwa projekty są z sobą w ścisłym związku i o ile zjawią się nowi uczestnicy spółki kolei wilanowskiej, o tyle budowa linji do Wierzbna i zakład kuracyjny przyjdą do skutku.

= Zapomogi.

Ze sprawozdania za r. 1891-szy zarządu Towarzystwa subjektów m. Warszawy okazuje się, że wydział zapomóg, prowadzony przez p. Gayera, wydał w ciągu roku na wsparcia rs. 2,216 kop. 17, z wyznaczonej sumy rs. 2,400.

Z perjodycznych zapomóg korzystało w ciągu 12 miesięcy 8 osób i 3 osoby przez 9 miesięcy po rs. 7 kop. 50 miesięcznie, co stanowi razem rs. 652 kop. 50.

Z zapomóg jednorazowych korzystało 30 osób na sumę rs. 516.

Na opłacenie doktorów, aptek, szpitali, felczerów, kąpieli, wód mineralnych i t. p. wydatkowano rs. 1,048 kop. 27.

Podań o wsparcia pieniężne, leczenie i t. p. zarząd otrzymał w ciągu roku 61, odmówiono 8, przyznano 53.

Wydział zapomóg stawia wniosek na ogólne roczne zebranie, ażeby przyznano na r. 1892-gi również sumę rs. 2,400, ze względu na znaczną liczbę członków i ich rodzin, potrzebujących pomocy.

Suma rs. 183 kop. 23, pozostała z r. 1891-go, zapewne będzie dołączoną do sumy rs. 2,400 na r. b.

= W resursie Obywatelskiej.

Gospodarz zabaw w resursie Obywatelskiej, p. Ddmund Makowski, celem ożywienia ruchu towarzyskiego, zorganizował raut dla członków, ich rodzin, oraz gości wprowadzonych.

Raut ten odbędzie się w d. 22-im b. m., tj. w nadchodzący wtorek.

Program, już ułożony, jest nader interesujący.

Część wokalną wypełnią: panna Trebelli i p. Grąbczewski, na fortepianie grać będzie p. Melcer, a panna Wiktoryna Szymanowska (córka artysty Władysława), rokująca wielkie nadzieje na przyszłość, wypowie kilka poetycznych fragmentów.

Wieczór będzie miał charakter bezpretensjonalny, a więc bez fraków dla panów i strojnych tualet dla pań.

Po skończonym koncercie urządzona zostanie wspólna kolacja.

= Dla dzieci.

Zabawa dziecięca w Towarzystwie wioślarskiem odbędzie się w niedzielę, o godzinie 5-ej po południu.

Program obejmuje łatwe ćwiczenia gimnastyczne, pochody itp.

Kierować ćwiczeniami będzie p. Olszewski, nauczyciel gimnastyki.

= Elektropiano.

Jeden z tutejszych śpiewaków przywiózł z Paryża instrument muzyczny, zastępujący w podróży fortepjan.

Narzędzie posiada klawjaturę czterooktawową i daje tony przeciągłe, zbliżone do fisharmonji, a działa z pomocą baterji elektrycznej.

= Przytrzymani.

W sklepie Makowieckiego pod № 9-ym przy ul. Wolskiej spełniono kradzież różnych przedmiotów wartości paruset rubli.

Z trzech złodziejów, jednego, Wojciecha Drukałę, aresztowano, a wiadomi wspólnicy jego: Jan Kubarski i Juljan Błędowski, są poszukiwani.

Przy ul. Marszałkowskiej pod № 102-im przytrzymano Piotra Wieńczaka i Jana Duszyńskiego, którzy spełnili kradzież u jednego z lokatorów.

W mieszkaniu Krońskiej pod № 11-ym przy ul. Przejazd ujęto trzy gospodarujące złodziejki, a mianowicie: Teklę Kotulińską, Zofję Kowalczykównę i Walerję Bernową.

Wreszcie na dachu domu pod № 14-ym przy ul. Targowej przytrzymano Symchę Honicha i Enocha Mielnika, kradnących blachę z wielu domów.

= Rozbiegane konie.

Na ul. Senatorskiej rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki.

W szalonym biegu spadł z bryczki furman i poniósł bolesne obrażenia.

Rozbieganego konia z uszkodzonym ekwipażem zatrzymano na rogu ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej.

Również, z powodu rozbiegania się, koni zaprzężonych do wozu za rogatką marymoncką, wypadli: Wojciech Krzeczyński, żona jego Ludwika i 16-letnia córka Franciszka.

Oboje małżonkowie Krzeczyńscy, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznali, lecz córka ich uległa złamaniu obu nóg, a nadto ma uszkodzoną kość pacierzową.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora, o godz. 9-ej, mieszkańcy domu pod № 23-im przy ul. Brackiej zostali zaalarmowani hukiem wystrzału.

Okazało się, iż zamieszkała w tym domu Helena Dutkowska, licząca 27 lat wieku, strzeliła do siebie w usta.

Wezwany natychmiast dr. Wejt stwierdził, iż kula utkwiła w szyi.

Rana jest ciężka i życiu desperatki grozi niebezpieczeństwo.

Przyczyna rozpaczliwego zamachu nie została wyjaśniona, chociaż, według opinji domowników, Dutkowska od dłuższego czasu objawiała silne rozdrażnienie, graniczące z anormalnym stanem umysłu.

= Pożar.

Dziś, około godz. 4-ej rano, ukazała się szeroka łuna w stronie rogatki wolskiej.

Trzy oddziały straży, a mianowicie: ratuszowy, mirowski i nalewkowski, zaalarmowane z czatowni, podążyły do ognia.

Dwa pierwsze oddziały udały się za rogatki, nalewkowski cofnięto do koszar.

W chwili przybycia straży, wiatrak Józefy Barszczowskiej, na terytorjum wsi Koło, stał już w płomieniach.

Ratunek musiano ograniczyć do umiejscowienia pożaru wiatrak zaś spłonął do szczętu.

+ Pierwszy wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego wyjeżdża na d. 21, 22, 23 i 24-ty b. m. do Częstochowy i Będzina na sesje. Komplet sądu składa się z członków: pp. Kołczanowskiego (jako prezydującego), Szestakowa i Kołokołowa oraz podsekretarza p. Górzyńskiego. Oskarżać będzie podprokurator p. Lwowicz, a bronić z urzędu będą miejscowi adwokaci przysięgli.

+ Sztuka w Łodzi.

Korespondent nasz pisze:

„Kiedy odbędzie się odroczony koncert pp. Trebelli, Lucy Campbell i p. Librecht, trzech artystek, które z takiem powodzeniem koncertowały w Warszawie, jeszcze niewiadomo.

Natomiast w poniedziałek nadchodzący usłyszymy ponownie, na ogólne życzenie, Bronisia Hubermana, któremu przyrzekli swój współudział tym razem: śpiewaczka, panna Marja Névile i fortepianista, Urstein.

We środę zaś, d. 23-go b. m., koncertuje tu Alma Fohström, ów tyle reklamowany „słowik szwedzki".

Wiele okien wystawowych w bardziej uczęszczanych cukierniach i magazynach formalnie założono obecnie fotografjami różnych, popisujących się już i zamierzających się popisywać artystek i artystów.

Więc dla teatru Victoria podobiznami Romana Żelazowskiego, który da się tu widzieć, od piątku dnia 18-go b. m. począwszy, w „Rozbitkach", „Urielu Acosta", „Otellu", „Końcu Sodomy" i kilku innych utworach dramatycznych, a podobno nawet w końcu, na swój benefis, w „Przeszkodzie" Daudeta.

„Protekcję dam" Przybylskiego, wystawioną tu we wtorek, uznano ogólnie za jeden ze słabszych utworów popularnego autora „Wicka i Wacka".

Na scenie teatru niemieckiego „Thalia", któremu w tym sezonie powodzi się średnio, wystąpił czterokrotnie jeden z najlepszych artystów berlińskich, Adolf Klein, w rolach charakterystycznych: profesora v. Waede z pięknego dramatu „Obraz Siguerellego", hr. v. Mengers w „Odwrotnej stronie" Blumenthala i br. Trast-Saarbessa w „Honorze".

Mimo istotnego, wielkiego artyzmu, z jakim Klein odtwarza te postacie, sala teatralna na wszystkich przedstawieniach zaledwie zapełniła się w połowie. Rys to do charakterystyki tutejszego towarzystwa niemieckiego bardzo wymowny."

+ Echa przemysłowe.

Jak donosi nasz korespondent łódzki. fabryka nowa pluszu wełnianego i jedwabnego p. Karola K. p

pera, dotychczasowego współwłaściciela firmy „Bracia Kipper", jednego z największych domów komisowych łódzkich, urządzoną już i puszczoną w ruch została.

Liczby robotników, jaką fabryka ta przy ręcznych warsztatach zatrudni, na razie oznaczyć nie można, ponieważ obecnie przygotowuje ona dopiero wzory i próbki pluszów, które wyrabiać zamierza.

Zakres fabrykacji zaś w zupełności jest zależnym od zapotrzebowań, jakie otrzyma nowy ten zakład przemysłowy do kategorji średnich zaliczany.

Od dłuższego czasu pertraktowana sprzedaż fabryki p. Adolfa Heintzego w Zgierzu doszła już teraz do skutku.

Przędzalnię wełny i farbiarnię tą nabyła za 110,000 rs. nowozawiązana spółka p. f. „Lorentz i Krusche".

Przy fabryce pp. „Heinzla i Kunitzera" w Widzewie wybudowano nową tkalnię, która, jak donosi *Dziennik łódzki*, puszczoną będzie w ruch za dwa miesiące.

Około 600 robotników znajdzie w niej zatrudnienie, a na stanowiska majstrów powołani być mają praktykanci, w tej fabryce wykwalifikowani.

Nowa tkalnia zaopatrzoną została w maszyny angielskie.

W nieruchomości, odkupionej od tutejszego oddziału banku państwa, a przy zbiegu ulic Zielonej, Spacerowej i Zachodniej położonej, nabywca, przemysłowiec miejscowy, p. Dawid Prusak, zamierza odbudować przędzalnię dawniej spaloną.

Tutejszemu wielkiemu składowi hurtowemu nafty „braci Nobel" przybyć ma wkrótce konkurencja w postaci takiego samego składu, zakładanego przez jakiegoś przedsiębiorcę z Warszawy.

+ Pożar.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 17-ym b. m. pisze:

„Wczoraj około godz. 10-ej wieczorem miasto nasze zostało zaalarmowane dzwonkami sygnałowemi i łuną pożaru, który powstał na Bykowskiem-Przedmieściu.

Palił się drewniany dom Wienera i była wielka obawa, że mogą się zapalić znajdujące się tuż obok niego budowle sąsiednie.

Dzięki jednak energji i wprawie naszej dzielnej straży ogniowej, która w tym razie dobrze się zasłużyła miastu, ogień rychło został opanowany i umiejscowiony.

Skończyło się więc jedynie na spaleniu domu Wienera i niemałym strachu okolicznych mieszkańców."

## Z sali odczytów.

Treść trzeciego odczytu doprowadziła dyrektora Z. Noskowskiego do epoki Haydna i Beethovena, t. j. do chwili wspaniałego rozkwitu muzyki instrumentalnej. Ta ostatnia, jako obywająca się bez wszelkiego aparatu dodatkowego, wyzwolona nawet z natrętnej nieraz pomocy w postaci tekstu, pozwala twórczemu muzykowi wypowiedzieć się z całą swobodą i niczem niekrępowaną energją.

Haydn jest pierwszym wybitnym przedstawicielem tej muzyki wyzwolonej. O wszystkich poprzednikach ojca „symfonji", poprzednikach, którzy drogę w tym kierunku torowali, na których wzorował się sam Haydn, szanowny prelegent nie wspomniał, mając przedewszystkiem na myśli górujące szczyty, pomijając zaś te zasadnicze podstawy, bez których obyć się nie może najgenjalniejszy olbrzym.

Natura szczera, zdrowa, wprost z ludu biorąca początek, odzwierciadlała się w całej działalności Haydna. Dzieła jego rozbrzmiewają pieśnią ludową. Wychowany na pograniczu, wśród mieszaniny różnorodnych żywiołów narodowościowych, twórczość Haydna znalazła obfity, posilny pokarm w rytmach ludowych. Fr. Kuchacz, zbieracz pieśni południowosłowiańskich, odnajduje w tematach kwartetów i symfonij Haydna liczne oddźwięki pieśni słowiańskiej, tak odrębnej i żywotnej. Radby on dopatrzeć się w Haydnie natury współplemiennej. Przypomina to pewnego entuzjastycznego wielbiciela „Don Juana", który w nazwisku Mozarta również dopatrywał się żywiołu słowiańskiego, wywodząc to imię od „mocarza". Niestety najskrupulatniejsze badania nie doprowadziły do potwierdzających pod tym względem dowodów.

Pomimo mistrzowstwa w formach instrumentalnych, genjusz Haydna już w późnej starości zajaśniał dwoma dziełami wokalnemi, któremi są: „Stworzenie świata" i „Cztery pory roku". W utworach tych Haydn dał przykłady wypowiadania muzycznego wrażeń, zaczerpniętych z przyrody, był więc i w tym kierunku poprzednikiem autora symfonji „pastoralnej".

Mozart stanowił wspaniałe ogniwo pośrednie tego wielkiego łańcucha symfonicznego, którego najświetniejszą dotąd ozdobą jest Beethoven.

O wielkim, nieporównanym symfoniście dyr. Noskowski wypowiedział się całym strumieniem entuzjazmu, entuzjazmu, dochodzącego nieraz do frazeologji nadzwyczaj dźwięcznej, dalekiej wszakże od jędrności konkretnych pojęć. Nic w tem dziwnego, szanowny prelegent dał się unieść prądowi uwielbienia dla sztuki, uwielbienia, które i samego Beethovena doprowadziło do zapisania w swym brewjarzu okrzyku: „Muzyka jest wyższem objawieniem ponad wszelką mądrość i filozofję!" (Patrz dr. Ludwig Nohl „Beethoven-Brevier.)

Od Beethovena jednym potężnym skokiem przeszedł dyr. Noskowski do... Chopina. Pominął tu prelegent takiego Schuberta, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli muzyki naszego stulecia, zaliczając go może do rzędu „epigonów". Jednak, jeżeli już Beethoven jest przedstawicielem artysty muzycznego w szlachetnem pojęciu, które wyrobił wiek XIX-ty, jest nim również i Schubert, dla którego muzyka przestała być jedynie sztuką „wesołą", stając się sztuką wypowiadania w formach muzycznych najgłębszych tajników psychologicznych.

Cóż mógł prelegent wypowiedzieć o Chopinie, jeżeli nie to, czem odbrzmiewa serce, umysł każdego odczuwającego, znającego twórczość tego poety muzycznego? Czyż nie jest on najdosadniejszym przykładem podniesienia odrębnej pieśni ludowej do wyżyn znaczenia ogólnego? Czyż Chopin nie działał w myśl Glucka, który tak się obawiał „rodzajowości" narodowościowej w muzyce? Ale do tego potrzeba siły, którą tylko genjusze są obdarzeni.

Nie obeszło się i wczoraj bez zabawnego intermezza. Szanowny prelegent, określając indywidualność Chopina, zespolił ją z fortepianem niepodzielnie, nazywając go, wedle słów Rubinsteina, „duszą" tego instrumentu. Tymczasem po chwili wypalił ognistą filipikę przeciwko tym „konserwatywnym" krytykom, którzy w usiłowaniach „uczonych" muzyków, wyrażających się w instrumentowaniu dzieł Chopina, nie widzą wyrazu prawdziwego, czystego artyzmu, nie pozbawiając jednakże tych prac pewnego znaczenia arcypowszedniej natury.

Sprzeczności te wywołać musiały szczery uśmiech tych wszystkich, którzy zrozumieć byli w stanie tę apostrofę *pro domo sua.*

Tak więc zakończył się szereg trzech odczytów, wypowiedzianych przez dyrektora Zygmunta Noskowskiego. Dowiodły one niczem niedającej się uwzględnić konieczności odpowiedniego przygotowania, opartego na studjach poważnych, głębokich, specjalnych. Studnia frazeologji nigdy się nie da wyczerpać, zwłaszcza, jeżeli się nią posługuje imię, mające zasłużony rozgłos, zdobyty na innem polu pracy. Jasne jednak promienie zasługi nie powinny służyć do zasłaniania tych niedoborów, które nie tak znowu trudno dają się usuwać za pomocą odpowiedniej pracy. Popularność siać winna tylko zdrowe, pełne siły żywotnej ziarno. *St. Ciechomski.*

## Z opery.

Wczorajszy debiut pani Anny Malinowskiej, jako Gildy w operze „Rigoletto" Verdiego, przedstawił zaciekawionym słuchaczom młodą, o sympatycznej postaci osóbkę, obdarzoną istotnie pięknym głosem sopranowym.

Natura nie szczędziła pod względem wokalnym swych darów. Jest to głos zasobny, o brzmieniu metalicznem, o skali rozległej, dosięgającej z łatwością szczytów. Łatwość do koloratury jest widoczną, zdradzającą się w prześlicznym *trylu* i *staccatach.* Po zatem brak niezbędnych studjów, przeprowadzonych wytrwale, pracowicie, czuć się daje w każdym takcie wykonywanej partji. Był to rzeczywisty debiut, pozwalający jedynie na określenie istnienia materjału wyborowego, godnego kształcenia specjalnego. Głos to jeszcze nieustawiony, więc niewyzyskujący wrodzonego bogactwa. Po odbyciu studjów, sztuka nasza niewątpliwie zyska w p. Malinowskiej wyśmienitą pracownicę na polu artyzmu wokalnego—życzymy tego wczorajszej debiutantce szczerze.

Nie możemy pominąć tego milczeniem, że p. Malinowska śpiewała całą partję po pośpiesznem przeuczeniu się jej w języku włoskim, do zwykłej więc tremy pierwszego występu przyłączył się wielce krępujący wzgląd lingwistyczny. Niemniej jednak po wybornie wykonanej kadencji, kończącej arję *„Caro nome"*, śpiewaczka obdarzoną została szczerym, przeciągłym, a co nadewszystko, zasłużonym oklaskiem.

Jako Manfred, p. Prevost zdawał się niezupełnie pewnym, pod względem pamięciowym, swej partji. Wysokie nuty, brane ze zdumiewającą łatwością, jednały mu, jak zazwyczaj, oklaski również wysokich cząstek sali teatralnej.

Pan Chodakowski wybornie traktował postać tytułową, którą p. Sillich, jako Sparafucile, widocznie posądzał o głuchotę, skoro w poufnej rozmowie ofiarowywał swe usługi iście stentorowemi okrzykami. I tu umiarkowanie świadczyćby mogło o artyzmie niemało.

Wesołą a litościwą Magdalenką była panna Szczepkowska.

Burza, szalejąca w akcie czwartym (po przepięknym kwartecie), przerażała niemal słuchaczów, uspokojonych jedynie tą okolicznością, że widowisko skończyło się o dziesiątej. Okoliczność ta godną jest zaznaczenia.

*St. Ciechomski.*

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go marca nastąpi rozstrzygnięcie przez komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych konkursu imienia Józefa Kurjerowa z nagrodą w sumie 360 rs., przeznaczoną dla autora obrazu olejnego lub rzeźby, osnutych głównie na swojskim temacie, a odznaczających się pod względem artystycznym.

— D. 19-go marca, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 20-go marca, o godzinie 1-ej po południu, w teatrze Wielkim odbędzie się przedstawienie poranne na rzecz wdowy i dzieci po ś. p. Kazimierzu Kratzerze, b. korepetytorze solistów opery warszawskiej.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 14-ym bieżącego miesiąca: „Dyrekcja jeneralna kolei państwowych jeszcze w r. b. postawi w Nowym Sączu 68 domków dla robotników kolejowych. Budowa powierzona została inżenierowi Edwardowi Uderskiemu i przedsiębiorcy Rothirszowi. — Skutkiem podniesionej w sferach prawodawczych kwestji uregulowania waluty, kapitaliści zaczynają lokować swoje fundusze w ziemi i realnościach miejskich. Domy czynszowe w Krakowie idą w górę i znajdują chętnych nabywców. Ruch budowlany zapowiada się bardzo korzystnie dla pracujących. Oprócz domów prywatnych, zapowiedzianych jest kilka budowli publicznego przeznaczenia, jak: gmachów szkolnych, koszar i t. p. Frontowe skrzydło dawnego szpitala św. Ducha rozpoczęto już burzyć, aby oczyścić plac przed gmachem nowego teatru.— Prezesową stowarzyszenia nauczycielek wybrana została ponownie p. Wanda Żeleńska.—Budowa odnogi kolejowej ze Słotwiny do Okocima już rozpoczęta została. Linja ta ma być przedłużona do Wiśnicza i Zakliczyna. Roboty prowadzą inżenierowie krakowscy.— Dla gmin, nawiedzonych głodem w powiatach: bialskim, bocheńskim, chrzanowskim, krakowskim, myślenickim, wadowickim, wielickim i żywieckim, przewóz kukurydzy, oraz ziemniaków z innych części Galicji i Bukowiny kolejami państwowemi odbywać się będzie po znacznie obniżonych cenach. O rozdawnictwie zboża na zasiewy lub wyżywienie rodzin dotychczas nic jeszcze nie słychać. — W Podgórzu pod Krakowem zawiązało się nowe kasyno obywatelskie. Dochód z zabaw, w lokalu kasyna urządzanych, ma być obracany na cele dobroczynne. — O ś. p. Szynalewskim, zmarłym w Krakowie, artyście-malarzu, piszą, że urodził się on w r. 1826-ym. Był uczniem Stattlera, następnie przez lat kilka kształcił się w akademji wiedeńskiej. Po powrocie do kraju pracował gorączkowo, a z pracowni jego wyszło kilkadziesiąt płócien, które zapewniły mu poważne w szeregu współczesnych malarzy stanowisko. Głównym i ulubionym rodzajem Szynalewskiego było malarstwo religijne, a obrazy z tej dziedziny, jak: „Wieczerza Pańska" i „Męczennik chrześcjański", posiadają wartość trwałą, jako dzieła sztuki i pomniki minionego okresu i kierunku. Powołany w r. 1850-ym na profesora szkoły sztuk pięknych, obowiązki te sprawował aż do chwili, gdy nieuleczalna choroba powaliła go na łoże boleści. Namiętne zamiłowanie do numizmatyki było źródłem nieustannych kłopotów finansowych zmarłego, wszystkie bowiem dochody na zakupowanie okazów numizmatycznych wydawał i podobno bardzo piękne zbiory po sobie zostawił. W ostatnim okresie życia utrzymywał się ze skromnej emerytury."

× **W kopce siana.** O niezwyczajnym wypadku donosi *Gazeta lwowska.* Rekrut 9-go pułku pieszego, nazwiskiem Toros, chcąc odwiedzić swego chorego ojca w Dolinie, wybrał się ze Stryja w drogę bez pozwolenia przełożonych. Przechodząc w nocy przez zamarzniętą rzekę, wpadł do wody, skutkiem załamania się lodu. Toros wydobył się z wody i, jakkolwiek zmoczony do nitki, chciał iść dalej. Tymczasem zimno zaczęło mu strasznie dokuczać, a mokra odzież marznąć na nim, tak, iż, spotkawszy w polu kopkę siana, zagrzebał się w nią w nadziei ogrzania się i osuszenia. W tydzień potem przejeżdżał ktoś tamtędy i znalazł Torosa w sianie. Biedak słabe już tylko dawał znaki życia, a obie nogi poczęły mu gnić wskutek odmrożenia. Sprowadzono go do Stryja, gdzie lekarz pułkowy, dr. Strzechowski, odjął mu nogi po kolana. Operacja powiodła się szczęśliwie i Toros będzie mógł chodzić na szczudłach.

× **Pamiątka po zmarłym.** Testamentem swoim zmarły niedawno w Rzymie kardynał Mermillod zapisał książkę do nabożeństwa, której używał od czasu wygnania go

ze Szwajcarji, księżnie Klotyldzie, siostrze króla Humberta, a wdowie po ks. Hieronimie-Napoleonie. Ojciec św. postanowienie to zatwierdził i rozkazał książkę przesłać księżniczce Sabaudzkiej, za co ta ostatnia własnoręcznym podziękowała listem.

× **Reszkowie w Ameryce.** Piszą nam z Nowego Jorku, że wieczór d. 29-go lutego miał zakończyć sezon zimowy w teatrze „Metropolitan Opera House"; tego to dnia dano, jako nowość w „Fauście", cudowny kwartet, wykonany przez pannę Lames, panią Scalchi i pp. Jana i Edwarda Reszków. Operę widzowie zapełnili po brzegi, z czego wnoszą, że dyrekcja da się nakłonić na kilka dodatkowych występów. Po scenie „w ogrodzie" artyści byli wywoływani sześć razy, a ostatnie trio przyjęto grzmotem oklasków.

× **Okropna egzekucja.** Z Little-Bock, w Stanie Arkanzas, otrzymujemy list pod datą 20-go lutego r. b. opisujący nam straszliwy wypadek „lynchu", dokonanego na niejakim Ed. Coy, który przed tygodniem w Texaskana, o 4 mile od Little-Rock, shańbił powszechnie tamże szanowaną panią Jewels, we własnem jej mieszkaniu. Rano d. 20-go lutego schwytano go i wkrótce potem stracono. Coy był mulatem, liczył lat 32 i pochodził z Harrison County w Texas. Aż do ostatniej chwili zapewniał, że jest niewinnym; jednemu z reporterów opowiadał, że od ubiegłej soboty (13-go lutego) krył się z powodu, że sądził, iż go ścigają za grę hazardową. Jeszcze we wtorek (16-go lutego) chciał—tak opowiadał—oddać się w ręce władz, ale negrzy przestrzegli go, że niezawodnie zostanie lynchowanym. Ostatecznie udał się do Texaskana, gdzie go też zaaresztowano. Dzisiaj (tj. 20-go lutego) po południu nieprzejrzany tłum ludzi wyrwał go z rąk marszałka i zaprowadził przed Broad street, aż do domu maszyn kolei Iron Mountain. Tam przywiązano go drutami telegraficznemi do pala. Jeden z lynchujących przystąpił z konewką nafty—i wtedy pojęli wszyscy, jak straszliwy los czeka Coy'a. „Gdzie pani Jewels?"—zapytano się. „Tu jestem"—odezwał się głos z pomiędzy zgromadzonych. „Przyprowadzić ją!"—brmiał rozkaz. Kiedy zbliżyła się pani Jewels, nie mówiąc ani słowa, lynchujący podał jej zapaloną pochodnię, którą przyłożyła do ciała nieszczęśliwego mulata, poczem śpiesznie w tłumie zniknęła. Płomienie natychmiast ogarnęły skazanego, który w przeciągu siedmiu minut, wśród mąk straszliwych, ducha wyzionął.

## BAŃKI MYDLANE.

Prawdopodobnie słońcu znudziło się już oddawna patrzeć na głupotę ludzką, a jednak od ziemi za żadną cenę odwrócić się nie może. Co za niemiła sytuacja!..

*

— Może pan dobrodziej pozwoli jeszcze jeden bilecik na koncert?

— Ratunku! Stójkowy!!!..

*

Meloman z konieczności.

X. spotyka na koncercie swego krawca

— Zkądże się pan tu wziął? Zaczynasz pan popierać muzykę.

— Nie... Nie o muzykę mi idzie, ale o frak.

— O frak?

— No tak... Jeden z występujących pożyczył odemnie fraka i dał mi bilet wolnego wejścia. Jak tylko zejdzie z estrady, frak zabiorę, bo to, proszę pana, do jutra zostawiać niebezpiecznie. Tyle się lombardów namnożyło na mieście... Strzeżonego Pan Bóg strzeże...

**Dla staruszka ociemniałego (Tamka № 23).**
A. L. rs. 1.

**Dla ojca 6-ga dzieci (Wołowa № 26).**
A. L. rs. 1.

## NEKROLOGJA.

† Ś. P.

# ARTUR REGULSKI,

RADCA STANU,

inżenier, inspektor zarządu komunikacji okręgu warszawskiego, zmarł dnia 16-go marca 1892 r., żył lat 58. Pozostała w ciężkim smutku wdowa z dziećmi, bracia i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 19-ym marca, t. j. w sobotę, o godz. **11-ej** przed poł., w górnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1133

## † Ś. p. Antoni Wielogórski,

majster krawiecki, zmarł dnia 16-go marca 1892 r., przeżywszy lat 74. Pozostali w smutku: córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele archikatedralnym przy ulicy Świętojańskiej, w dniu 19-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1087—

† Ś. P.

# Antoni Latterman,

**emeryt, b. starszy nadleśniczy rządowy,**

po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 17 marca 1892 r., przeżywszy lat 73. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, w sobotę, dnia 19-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** rano. Wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi o godzinie **3-ej i pół** po południu, na które pogrążeni w smutku: żona, synowie i rodzina zmarłego zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. 498

† W sobotę, dnia 19 marca, o godzinie **10-ej i pół** rano, odprawiona będzie u św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej msza święta za dusze

**ś. p. Józefa i Kazimierza**

## hrabiów Starzeńskich,

na którą matka zaprasza krewnych i znajomych. 1145

† Dnia 19-go marca, jako w rocznicę imienin 1064

**ś. p. Józefy z Klonowskich**

## Żwanowej,

odprawiać się będzie msza św. za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godz. **9 i pół** zrana.

† Dnia 8-go marca r. b. rozstała się z tym światem w Noworadomsku

## ś. p. ALEKSANDRA z książąt MASSALSKICH DOBRACZYŃSKA,

żona pomocnika naczelnika pow. noworadomskiego.—Pogrążeni w smutku: mąż, synowie, zięciowie, córki i wnuk zawiadamiają o tym bolesnym ciosie przyjaciół i znajomych.

Szanownemu duchowieństwu: kks. Albinowi, Kazankiewiczowi i Modżyńskiemu, którzy, bezinteresownie i powodowani uczuciem, odprowadzili zwłoki naszej matki na miejsce spoczynku, oraz wszystkim znajomym, za oddanie ostatniej posługi serdeczne „Bóg zapłać" załącza.—**Rodzina.** 1134

† W niedzielę, dnia 20 marca, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. **10** rano nabożeństwo za

## ś. p. Romualda Krasuskiego,

majstra krawieckiego, oraz za ś. p. **Józefa i Małgorzatę Krajewskich**, na które zaprasza życzliwych żona i córka.

† W dniu 19-ym marca, o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Józefy ze Sławińskich HINTZ**, jako w dzień jej imienin, na które mąż z dziećmi zaprasza. —1140—

† Wszystkim, którzy odprowadzili zwłoki męża mego

## ś. p. Bonifacego Piotrowskiego,

w szczególności zaś sz. duchowieństwu, bractwu oraz kolegom zmarłego, którzy na własnych barkach ponieśli ciało na miejsce wiecznego spoczynku, pozostała w nieutulonym żalu wdowa wraz z dziećmi, składa wszystkim serdeczne „Bóg zapłać." 1137

† Dnia 19-go marca, jako w dzień imienin

## ś. p. Józefa Wiesbaum,

odprawioną zostanie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** zrana, na którą wdowa z dziećmi zaprasza życzliwych. —1148—

† W dniu 19 marca, to jest w sobotę, jako w dzień imienin

## ś. p. Józefa Grabowskiego,

obywatela m. Warszawy, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godz. **10-ej** rano, na które pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają.

† WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Przedwczesny zgon piętnastoletniego młodzieńca, ucznia V klasy gimnazjum kaliskiego

## ś. p. Witolda Tabaczyńskiego,

syna Makarego i Heleny z Kokczyńskich, wzbudził z głębi serca płynący żal w sercach znajomych i kolegów zmarłego, żal tym szczerszy, że młodzieniec rokował wielkie na przyszłość nadzieje. Wzorowy syn, wdzięczny i skromny uczeń, prawdziwy kolega, był on pzzykładem dla swych rówieśników, chlubą nauczycieli, pociechą rodziców. —1141—

† Przewielebnemu pastorowi Barcz, jak również wszystkim uczestniczącym w dniu 15-ym b. m., przy odprowadzeniu zwłok magistra weterynarji

## ś. p. Roberta Stichel,

na miejsce wiecznego spoczynku, serdeczne „Bóg zapłać" składa

1142 **R. Czarnecki z rodziną.**

† Szanownym: księdzu dziekanowi Kaczanowskiemu i księdzu prefektowi Busiakiewiczowi za bezinteresowne odprowadzenie zwłok ukochanej ciotki mojej

## ś. p. Marji z Rembielińskich Ławrowskiej,

jak również tym wszystkim, którzy przyjęli udział w tym smutnym obrzędzie, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

—1147— **Zofja Bukiewicz.**

## Z Petersburga.

Polemizując z *Grażdaninem*, *Now. wr.* w jednym z ostatnich numerów pisze:

„Ks. Meszczerskij zajął się teraz kwestją żydowską „z państwowego punktu widzenia" i proponuje nową myśl, a mianowicie, „aby przeznaczyć dla ludności żydowskiej pewne niezaludnione grunty np. na północo-wschodzie Rosji", t. j. innemi słowami, aby wysyłać żydów na koszt rządowy „do miejscowości mniej odległych". Nic przeciwko temu nie mamy, tylko na miłość Boga, dlaczego redaktor *Grażdanina* wszystkie te nonsensy, podaje jako „państwowy punkt widzenia?" Niechaj to pozostanie punktem widzenia ks. Meszczerskiego. Rząd organizował kolonje żydowskie w najlepszej glebie, wśród czarnoziemu, zaopatrywał je we wszystkie środki na rzecz skarbu i, jak wiemy, doświadczenia te nie dały żadnych rezultatów. Teraz, według pomysłu ks. Meszczerskiego, należy spróbować tego samego na północo-wschodzie Rosji, pod warunkiem, „aby wyznaczone dla żydów miejsca były wyłącznie przez nich zajmowane", t. j. aby wokoło, oprócz żydów, nie było żywej duszy, którą przemyślni koloniści mogliby na swój sposób eksploatować. Wtedy, zdaniem projektodawcy, wszystko pójdzie jaknajlepiej! Niedawno jeszcze ks. Meszczerski powstawał przeciw budowie kolei syberyjskiej na tej zdumiewającej zasadzie, że koleją tą mogą na Syberję pojechać żydzi. Teraz znów, po dawnemu, skrzywiony w stronę żydów i z góry zapowiadając, że nie chce „wymyślać kombinacyj przyjemnych dla żydów", proponuje utworzenie kolonij na tym samym północo-wschodzie."

W *Now. wr.* J. Juchotin przypomina szczegóły historyczne o bitwach pod Dennewitz i Rossbach, wreszcie w konkluzji powiada:

„Zatem w obydwóch bitwach, o których wspomniał koronowany mówca, wojska pruskie odnosiły zwycięztwa nad niemcami, nad wojskami Saksonji, Bawarji, wirtemberskiemi, heskiemi i t. d. i wogóle nad sprzymierzeńcami (nie wyłączając i wojsk austrjackich). Jeżeli pod Rossbachem sprzymierzeniec, pomagający Fryderykowi do odniesienia zwycięztwa, pojawia się zamaskowany, w postaci kolosalnej nieumiejętności wodzów wojsk francuzkich i niemieckich i do niemożliwości nizkiej wartości tych wojsk pod każdym względem, to natomiast w bitwie pod Dennewitz pomoc ta jest czemś najzupełniej konkretnem, gdyby mianowicie nie przybyła na czas konnica i artylerja russka, wówczas „dzielni prusacy" byliby zgnieceni; zwycięztwo nad nimi Neya miałoby nieobliczone skutki dla Europy, a szczególniej dla Prus. Rossbach i Dennewitz! dlaczego mówca zatrzymał się właśnie na tych dwóch bitwach, kiedy w historji armji pruskiej dałoby się znaleźć godniejsze wspomnienia dni zwycięztw? Oto kwestja, na którą trudno dać zadawalniającą odpowiedź."

*Petersb. wied.* piszą:

„Ogólny nastrój zaniepokojenia w Niemczech zaznaczył się wyraźnie w tych przesadzonych pogłoskach o lekkiej, jak się okazuje, chorobie cesarza Wilhelma, które rozchodziły się za granicę z Berlina. Najciekawszą rzeczą w tych nieprawdopodobnych i nieuzasadnionych pogłoskach była okoliczność, iż współcześnie powtarzano o powrocie kanclerza Bismarka do steru władzy na tej jakoby zasadzie, że choroba uniemożliwia cesarzowi niemieckiemu dalsze prowadzenie „nowego kursu". To ciągłe, nieustające ani na chwilę porównywanie czynów ks. Bismarka z planami i projektami nowych działaczów musi oczywiście niepokoić i gniewać tych ostatnich. To też zdradzają oni niezwykłą drażliwość przy każdym nowym wypadku takiego porównania. Tak było np. w tych dniach, kiedy organ hr. Capriviego, *Norddeutsche allg. Ztg.*, nawiązał ożywioną polemikę z *Times*'em z powodu drobnej wzmianki w gazecie angielskiej o niektórych wewnętrznych reformach w niemieckiem ministerjum spraw zagranicznych przy nowym kanclerzu. *Times* ze zwykłą arogancją brytańską wykazuje hr. Capriviemu, że przy jego wielkim poprzedniku rozporządzenia dyplomatyczne komunikowane były ajentom niemieckim za granicą w ciągu 24-ch godzin, a teraz przedstawiciele Niemiec muszą na nie wyczekiwać całe dnie, ponieważ sam rząd o każdą drobnostkę musi się zwracać do cesarza Wilhelma. Dzięki temu, skarży się *Times*, pozostali koledzy dyplomatyczni posłów niemieckich muszą ciągle wyrzekać się pomocy tych ostatnich (czytaj: w intrygach przeciw Rosji), chociaż — pośpiesza dodać gazeta angielska — Niemcy daleko więcej interesują się obecnie sprawami wschodniemi, niż przy ks. Bismarku. *Post factum* niemieccy ajenci dyplomatyczni przyłączają się do swoich kolegów nawet w takich wypadkach, kiedy, wobec przyjaznych stosunków do Rosji, powinniby cofnąć się od udziału w intrygach antirusskich.

*Norddeutsche allgemeine Ztg.* stara się dowieść, że

hr. Caprivi równie szybko informuje swoich podwładnych, jak ks. Bismark, tylko że ajenci Niemiec mają zalecone wstrzymywanie się od wszelkiej inicjatywy osobistej. Łatwo wywnioskować z tej uwagi, że rutyna zapanowała wśród dyplomacji niemieckiej. Ks. Bismark nie obawiał się inicjatywy swoich podwładnych; przeciwnie, żądał, aby byli oni nietylko prostymi wykonawcami jego zleceń, lecz energicznymi i samodzielnymi obrońcami interesów niemieckich zawsze i wszędzie. Organ „nowego kursu" powiedział zatem zawiele w sposób bardzo niezręczny..."

*Birż. wied.* zamieszczają następującą notatkę: „Partja inżenierów, która w r. z. odbywała studja nad przeprowadzeniem kolei przez główny łańcuch gór Kaukazkich, obecnie ukończyła swe prace i rezultaty ich w formie projektu kolei ze szczegółowemi kosztorysami i wnioskami złożyła do ministerjum komunikacyj."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż pewna grupa kapitalistów francuzkich stara się o uzyskanie koncesji na budowę kolei w Krymie. Grupa ta niema nic wspólnego z inną, czyniącą starania w sprawie budowy kolei syberyjskiej, o czem pisał *Grażdanin.*

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

## CZASZKA SCHNEIDERA.

**Wiedeń** 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Po zbadaniu czaszki mordercy Franciszka Schneidera (wczoraj powieszonego, *przyp. red.*), okazało się, że miała ustrój hydrokefaliczny.

## TUBERKULINA

**Berlin** 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W pruskiej izbie deputowanych Broemel wystąpił energicznie przeciw zbyt hojnemu uposażeniu przez państwo instytutu Kocha dla chorób zakaźnych i zapytał, jak stoją rzeczy z tuberkuliną? Przedstawiciel rządu Althoff zeznał, że w klinikach zaprzestano już używać tuberkuliny, z którą wszakże instytut Kocha nie stoi w żadnym związku.

## PLANY MAŁŻEŃSKIE.

**Sztutgard** 18-go marca. (*Tel. pr. K. War.*)— W sferach dworskich utrzymują, że domniemany następca tronu wirtemberskiego, ks. Albrecht, ożeni się ma z jedną z córek rejenta bawarskiego. W związku z temi planami była podróż sędziwego arcyksięcia Albrechta do Monachjum i Sztutgardu, tudzież wizyta, złożona przez królestwo wirtemberskie rejentowi.

## POKÓJ POWSZECHNY.

**Berlin** 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Baronowa Suttner wygłosiła wczoraj w obec licznie zgromadzonej publiczności odczyt, poświęcony sprawie pokoju powszechnego. Prezydent francuzkiej ligi pokojowej, Fryderyk Passy, nadesłał jej pismo z gorącemi podziękowaniami.

## MOWA GIOLLITTIEGO.

**Rzym** 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W izbie deputowanych były kanclerz skarbu, Giolitti, wygłosił mowę, uzasadniającą rezolucję, która wyraża zaufanie, iż rząd podejmie odpowiednie reformy, celem przywrócenia równowagi w budżecie i zabezpieczenia kredytu publicznego. Mówca, którego izba słuchała z wytężoną uwagą, przyznaje, że postęp, uczyniony na drodze ku uzdrowieniu finansów, jest bardzo znaczny. Niedobór, który przed trzema laty wynosił 290 miljonów lirów, dzisiaj zmalał do niespełna dwudziestu. Cel przeto blizkim jest osiągnięcia. Reszta niedoboru zniknie, skoro rząd będzie miał odwagę przystąpić raz nareszcie do gruntownej reformy administracji. Minister skarbu powinien ułatwić udzielenie gminom pożyczek z pięćdziesięcioletnią amortyzacją, ażeby je wyswobodzić z pod wyzysku prywatnych banków lichwiarskich. Kwestja armji nie powinna zależeć od namiętności i samolubstwa stronnictw. Historja dwóch tysięcy lat uczy, że Włochy uczestniczyły zawsze żywo w wielkich wypadkach politycznych Europy. Kraj nie może być niezawisłym, jeżeli nie stoi na własnych nogach i nie może zaufać własnym zasobom. Mówca ostrzega przed nakładaniem nowych podatków, zwłaszcza na artykuły życia, jak również przeciw wyższemu opodatkowaniu renty. Mowę przyjęto frenetycznemi oklaskami.

**Rzym** 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Izba zakończyła wczoraj rozprawę finansową, przyjmując 261 głosami przeciw 157 zwykły porządek dzienny, przychylny dla rządu.

## KONGRES REPUBLIKAŃSKI.

**Rzym** 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W izbie deputowanych Barzilai, Giovagnoli i Cavalotti wnieśli interpelację do rządu z powodu konfiskaty dzienników, które ogłosiły treść uchwał rzymskiego kongresu republikańskiego. Minister spraw wewnętrznych, Nicotera, odpowiedział, że zezwolił na obrady kongresu przy drzwiach zamkniętych, nie mógł natomiast zezwolić na to, aby bałamutne i chaotyczne uchwały jego demoralizowały opinję publiczną.

## LIKWIDACJA BARINGA.

**Londyn** 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przy ostatecznem obliczeniu, firma Baringa et Comp. wykazała trzy i pół miljona nadwyżki w aktywach.

## ROMANS WAKARESKU.

**Bukareszt** 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Helena Wakaresku wydaje romans francuzki w listach.

## OFIARA DLA BRANDESA.

**Kopenhaga** 18-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Folkething odmówił subwencji państwowej Jerzemu Brandesowi.

## REZYGNACJA MILANA.

**Belgrad** 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj przystąpiła skupczyna do rozbioru ustawy o rezygnacji Milana, Sprawozdawca komisji oświadczył, że skupczyna, uchwalając ustawę, towarzyszy tylko politycznemu pogrzebowi króla Milana. Ustawę w rozprawie jeneralnej przyjęto; dzisiaj dalszy ciąg obrad.

**Lubartów** 18-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Lody na Wieprzu ruszyły.

**Budapeszt** 18-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Sprawozdanie komisji budżetowej stwierdza małą nadwyżkę w budżecie. Przeszło 7 milj. długu publicznego będą spłacone z bieżących dochodów kasowych, co świadczy o pomyślnym stanie finansów węgierskich.

**Budapeszt** 18-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Węgierski bank przemysłowy otrzymał zamówienie dostarczenia pięciu miljonów monety srebrnej bułgarskiemu ministrowi skarbu.

**Berlin** 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Posłem do parlamentu rzeszy w saskim okręgu Chemnitz wybrany został socjalista Hoffman. Otrzymał głosów 11,721.

**Berlin** 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Mówią, że wczorajsza rada koronna poświęconą była także projektowi szkolnemu.

**Berlin** 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W komisji parlamentu dla rozbioru projektu rządowego o zmianie warunków stanu oblężenia w Alzacji i Lotaryngji nie powzięto dotąd żadnych uchwał, ponieważ wzięty ma być pierwej pod uwagę wniosek deputowanych: Petri i Cuny, żądający odrzucenia rzeczonego projektu rządowego, a uchwalenia odpowiedniej ustawy dla całego państwa.

**Paryż** 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Skrajna lewica ukonstytuowała się nanowo, przyjawszy program socjalno-radykalny Pelletana i Clémenceau.

**Paryż** 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Komisja izby deputowanych dla wypracowania warunków pobytu we Francji cudzoziemskich robotników orzekła, że mają oni płacić wszystkie należytości, nie wyłączając taksy wojskowej, jakie płacą robotnicy francuzcy.

**Paryż** 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rewizje i aresztowania nie ustają. Uwięziono wszystkich mieszkańców hotelu des Halles i wypuszczono napowrót tylko tych, którzy się dokładnie papierami wylegitymowali. Pod murem więzienia przy bulwarze Arago, tudzież w bramie domu przy bulwarze Malesherbes znaleziono podrzucone naboje dynamitowe. Sprawcy kradzieży dynamitu w kopalniach ujęci.

**Belgrad** 18-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Metropolita Michał i rejent Belimarkowicz zachorowali na influenzę.

**Belgrad** 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Trybunał kasacyjny polecił ponownie osądzić sprawę osób, oskarżonych o wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu podczas wyjazdu Natalji z Belgradu.

**Berlin** 18-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 205.45)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 205.—)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Władysławowi Orjonowi.* — Dokładne wskazówki w przedmiocie szczególnych praw do przyjęcia poddaństwa russkiego, służących dzieciom obcokrajowców, urodzonym i wychowanym w obrębie państwa rosyjskiego, podawaliśmy już kilkakrotnie w niniejszej rubryce (patrz №№ 90, 94, 118, 124 i 313-ty *Kurjera* z r. z., tudzież №№ 35 i 58-my z r. b.). Wobec tego dziś zaznaczamy tylko pokrótce, że te dzieci obcych poddanych, które urodziły się i wychowały w Cesarstwie lub Królestwie, albo które choćby nawet i urodziły się za granicą, lecz ukończyły nauki w wyższych lub średnich zakładach naukowych russkich, nabywają przez to prawa do wykonania przysięgi na poddaństwo Rosji, jeżeli tego zażądają w przeciągu roku od czasu dojścia do pełnoletności. Stosowne podanie wnieść należy do rządu gubernjalnego, a w Warszawie do oberpolicmajstra. Świadectwo o odbyciu służby wojskowej w swej dotychczasowej ojczyźnie jest przytem zbyteczne, ponieważ w Rosji niema obecnie przewidzianych w art. 7-ym zdania rady państwa z d. 10-go lutego r. 1864-go konwencyj kartelowych z obcemi państwami co do wzajemnego wydawania osób, ulegających służbie wojskowej. Co się wreszcie tyczy powinności wojskowej w Rosji, to świeżo przyjęci do tutejszego poddaństwa cudzoziemcy, w myśl art. 11-go ustawy o powinności wojskowej i orzeczenia senatu z d. 5-go marca r. 1879-go № 2,136, o tyle tylko są do niej pociągani, o ile przyjęli poddańswo russkie przed upływem okresu poborowego tego roku, w którym 21 lat wieku ukończyli.

— *Panu Konstantemu.*— Według instrukcji z d. 10/22 listopada r. 1861-go, stały mieszkaniec Warszawy, chcący przesiedlić się na prowincję, winien uzyskać od władzy policyjnej tej miejscowości, w której stałe zamieszkanie obrać zamierza, świadectwo akceptacyjne, poświadczone przez tamtejszego naczelnika powiatu. Świadectwo to, zakomunikowane oberpolicmajstrowi, będzie podstawą do wydania świadectwa przesiedlenia i do zapisania do ksiąg ludności stałej w nowem miejscu zamieszkania.

— *Panu Em. Es.*— Nakazu, o który pan zapytuje, ani w żadnem prawie, ani w rozporządzeniu administracyjnem niema. Jak zas patrzeć będzie na to zwierzchność urzędowa, o tem tylko bezpośrednio u źródła przekonać się pan może.

— *Panu A. W. w Łodzi.*—Wyroki sądów tutejszych nie mają egzekutywy w Anglji, chcąc więc poszukiwać sądownie swej należności od osoby, w Anglji zamieszkałej, należy tam z procesem wystąpić. Przesyłaną do Anglji plenipotencję i dokumenty trzeba uprzednio zalegalizować (biuro legalizacyj mieści się na placu św. Aleksandra № 18). Adresu adwokata w Londynie wskazać nie możemy, nie chcąc brać na siebie moralnej odpowiedzialności za postępowanie wskazanej osoby. Radzimy przeto panu poinformować się o tem w konsulacie angielskim (Smolna, 25).

— *Panu K. E. z Czerniakowskiej.*—Prawo państwa do wydalania obcych poddanych nie ulega żadnej wątpliwości i w wypadkach, przez pana wskazanych, niechybnie znalazłoby zastosowanie. Rygor tego prawa stosuje się także do tych obcokrajowców, którzy wyjednali już sobie tutaj świadectwo osiedlenia. Czy jednak i co do nich rygor ów fraktycznie stosowaćby miano, to zależy wyłącznie od uznania władzy i z tego względu odpowiedź w tej mierze przekracza granice naszej kompetencji.

— *Panu F. T.*— Od opłaty stempla wolne są takie pokwitowania z odbioru pieniędzy lub rzeczy, których suma lub wartość nie przenosi rs. 5, lub które chociażby wyższej dotyczyły sumy, lecz mieszczą się na samym wekslu lub rewersie, nie zaś na osobnych arkuszach lub kartkach. Wszelkie inne kwity, jako też adnotacje na kontraktach o uiszczeniu kwot powyżej rs. 5 są obciążane stemplem 5-kopiejkowym, który uiszcza się przez naklejenie marki stemplowej i skasowanie tejże podpisem kwitującego. W razie uchybienia przeciwko temu przepisowi, grozi kara w wysokości rs. 1 kop. 50 za każdy niestemplowany kwit. Karę ową ponosi wyłącznie ten, kto kwit wydał (patrz ustęp 5 art. 14 i uwagę doń, dodaną w roku 1887-ym, oraz uwagę I do art. 107 ustawy stemplowej).

— *Pani G. Z. T.*— Urzędowe ogłoszenia sądowe o spadkach mieszczą się w dodatku do gazety *Pietierburgskija senatskija wiedomosti,* tudzież w miejscowych gazetach gubernjalnych. O spadkach, złożonych z ruchomości i gotowizny, tudzież o nieruchomościach, niemających hipoteki, ogłaszają ci sędziowie pokoju lub te sądy gminne, pod których juryzdukcją spadek się otworzył. Ogłoszenie zaś spadkowe o nieruchomościach hipotecznych lub kapitałach zahipotekowanych drukują się z polecenia właściwego wydziału hipotecznego. W czasopismach polskich ogłoszenia i wiadomości o spadkach ukazują się tylko drogą prywatną.

— *Narwalowi.* — Grosza z r. 1665-go sz. pan posiadać nie może, pierwszy bowiem grosz miedziany został dopiero wybity w r. 1752-im. Prawdopodobnie będzie to szeląg, t. zw. *Boratynek,* którego jednak wartości bez dokładnego opisu określić nie możemy. Grosze z lat: 1768, 1787, 1817 i 1824-go są pospolite, cenią się po 5 kop.; grosz z r. 1819-go, jeżeli dobrze zachowany, wart jest rs. 1. Półgroszek z r. 1797-go, bity przez prusaków, szacują do 10 kop. Przytoczona moneta srebrna pochodzi z czasów Fryderyka, króla pruskiego, i nie posiada żadnej wartości numizmatycznej.

— *Panu J. W. w Grójcu.* — Do instytutu weterynaryjnego w Warszawie kończący gimnazja i szkoły realne z patentem mają pierwszeństwo przed uczniami ze świadectwem ukończenia 6-iu klas. Świadectwo z ukończenia czterech klas nie jest dostateczną kwalifikacją.

— *Panu J. D., stałemu prenumeratorowi.* — O ile wykazuje tabela urzędowa, na przytoczony numer w drugiem ciągnieniu nie padła żadna wygrana.— Według art. 107-go ustawy o najmie robotników fabrycznych, z bezpłatnej pomocy lekarskiej korzystają tylko robotnicy. Naturalnie, jeżeli w fabryce jest lekarz stały, to z pomocy jego mogą korzystać nietylko robotnicy, ale i ich rodziny.

## GIEŁDA.

*Warszawa* 18-go marca.

**Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, zapowiadały bowiem 205 w zaofiarowaniu**, 205.25 i 205.50, co odpowiada **kursom** 48.77½, 48.72½ i 48.65 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabą tendencję zasadniczą giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po **rs. 9.92½** z odbiorem natychmiastowym w zaofiarowaniu. **Nasze zebranie, pod wrażeniem lepszych taksacyj, obniżyło nader szybko**, przy chętnem zaofiarowaniu, początkowy **kurs Berlina wpłatowego** 48.80 (równia **204.90** m. bez kosztów) do 48.60 (t. j. 205.75 m. za 100 **rs.**); **gdy jednak** w końcu posiedzenia **podaż waluty ustała, a pokup trwał w dalszym ciągu, kurs** podążył znowu w górę i doszedł do 48.67½ (czyli 205.40 m. za 100 rs.). **Różnice pomiędzy początkowym** i końcowym kursem tworzyły dziś 12½ **kop. na korzyść rubli**, a przy porównaniu wczorajszego **kursu końcowego 7½ kop.** na korzyść Berlina. **W dostawach robiono dziś również** bardzo dużo, **jak zwykle na tem polu ogniskował się główny interes giełdy walutowej. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w d. 6-ym czerwca r. b. po 48.62½, w końcu maja r. b. po 48.60, 48.62½ i 48.65, w końcu kwietnia r. b. po 48.70, 48.50 i 48.40 i w końcu b. m. po 48.62½** i 48.60, **a z odbiorem codziennym stosownie do woli oddawcy do końca b. m. po 48.70, 48.72½ i 48.75.**

**Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.80, 48.75, 48.72½, 48.70, 48.67½, 48.65, 48.60, 48.62½, 48.65 i 48.67½, przeważnie jednak po kursach 48.70 i 48.67½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.35 i 48.30, według ceduły. Londyn krótki bez obrotów. Za Paryż krótki osiągano 39.50. Wiedeń krótki brano po 83.60.**

Wartość walut **nie notowanych urzędownie: przekazy** krótkie na Londyn 9.92½,

**W papierach obroty** dość **duże, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.25 i 98.10, względnie do wielkości odcinków. Wschodniej pożyczki II em. poszukiwano 102.25, a III-ej po 102.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75, a nabyto kilkadziesiąt tys. po 95, 95.05, 95.10, 95.15 i po 95.25, oraz 10,000 w jednej sztuce IV s. po 94.75, przy chęci otrzymania 95.25.**

Za listy zastawne **ziemskie 5% starano się umieścić po** 102.15 I-ej s. i po **101.75 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser.**, a umieszczono kilkanaście tys. I-ej s. po 102 i 102,05, kilkadziesiąt tysięcy **najmłodszej** serji po 101.40 i **101.45** oraz rs. 10,000 tejże serji z dostawą w końcu b. m. po 101.35. Listy zastawne 5% miasta Warszawy **ofiarowano po 102** I-ej i II-ej serji, po 101.75 III-ej ser. po **100.75** IV-ej i po 100.60 V-ej ser., nabyto kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 100.35 i 100.40. Ulokowano kilka tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi IV-ej s. po 98.45 i 98.50. Za kilkanaście tys. 5% listów zastawnych wileńskich otrzymano 100.15 i 100.25, za kilka tys. 5% listów kijowskich po 101.

W żądaniu notowano kupony celne po rs. 1.52¾, marki w gotówce po 49¼, po 84¼ kop. guldeny, i po 40 kop. za franki, a zapłacono rs. 1.59¼, rs. $1.59\frac{5}{12}$ i rs. 1.59½ za kilkanaście tysięcy rubli i 48.75 i 48.80 za kilkanaście tys. marek w gotówce.

Godzina **12.** Usposobienie **giełdy dla walut obcych** mocne.

Nieurzędowe **kursa żądane: za Berlin krótki 48.90** za Londyn krótki 9.92, **za Paryż krótki** 39.65 i za Wiedeń krótki 83.75. *W. O.*

**Okowita.** Wiadro 100% **rs.** 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. $8.62^{68}$— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.

## Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 18-go marca r. b.).— Bardzo wielkie ożywienie panowało dziś na wszystkich punktach targowych, bo nawet z odleglejszych podmiejskich okolic dostawcy z produktami przybyli, a sporo też osób krążyło za zakupem. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano od 15 do 16 kop., chleb razowy od 3½ do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszacy chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 13—13½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** wciąż w wysokiej ceniej. *Wołowina* w lepszych częściach żądają 13 do 14 kop., w gorszych 9 do 10 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 4—5 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 10—11 k., w innych częściach od 8—9 kop., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 14—18 kop., cztery nóżki 12—15 kop., łebek 10—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—14 kop., w innych częściach od 10—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 14 do 16 kop.. szynki **wędzonej funt** od 25—30 kop., kiełbasy funt 20 do 22 kop., kiełbasy wędzonej funt do 24 kop. sprzedawano, schabu funt od 15—16 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. *Prosięta* sprzedają od 50 kop. do rs. 2 k. 10.—**Drób** taniej: indyki od rs. 2 do rs. 2 k. 50, indyczki od rs. 1.00 do rs. 1.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 37 do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od rs. 1.00, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 50—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** drożej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 14—15 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 10 do 18 kop., karpie śnięte funt od 12 do 14 kop., wszelkie inne ryby funt od 5—7 kop. Śledzie uliki sztuka 4 do 5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa rs. 1.15, większych rs. 2. — **Nabiał** w jednej cenie, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieransgo 4 do 4½ kop., śmietanki kwarta 14—16 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 30—35, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop., za baryłkę, śmistankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—9 kop., jaja za kopę od rs. 1.00 do rs. 1.15, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3½ kop.—**Oleje**: słonecznikowy kwarta 40 do 42 kop., rzepakowy kwarta od 33 do 35 kop., makowy kwarta od kop. 40 do 45. — **Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3½ kop., gruszki większe sztuka od 3 do 4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., większe od 1—2 kop., orzechów kwarta 10 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka 2½ do 3½ kop., pomarańcze sztuka od 3—6 kop., maku białego kwarta od 18—20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½ do 30 kop., pieczarek blacik 30—40, grzybów wianek 20—30 kop. **Warzywa**: kartofle garniec od 11—12 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3—4 kop., kalafjory sztuka od 10 do 20 kop., brukwi sztuka od 3—4 kop., marchwi knpka od 3 do 4 kop., buraków kupka od 2—3 kop., rzepy pęczek od 2½ do 3 kop. Kapusty główka od 4—5 kop., kapusty czerwonej główka od 5—6 kop., chrzanu pęczek 3—5 kop.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 18-ym marca. — Dowozy prawie żadne, dla tego też o jakimkolwiek bądź usposobieniu mowy być nie może. Pszenicy pstrej wystawiono na sprzedaż 20 korcy, osiągnięto 8.15. Żyta zupełnie nie było. Owsa dostarczono 300 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 3 do 3.45. Siano kupowano po 20 do 40 kop., słomę po 25 do 27½ kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 17 marca 1892 r.

| | wyszło: | | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|
| Żyta | 5 | wagonów | 61 | wagonów |
| Owsa | 3 | " | 67 | " |
| Mąki żytniej | 1 | " | 48 | " |
| Mąki pszennej | — | " | 11 | " |
| Kaszy jaglanej | 4 | " | 334 | " |
| Kaszy gryczanej | — | " | 17 | " |
| Ryżu | — | " | — | " |
| Pszenicy | 8 | " | 44 | " |
| Jęczmienia | 4 | " | 23 | " |
| Grochu | 2 | " | 15 | " |
| Gryki | — | " | 2 | " |
| Cebuli | — | " | — | " |
| Fasoli | — | " | 7 | " |
| Łoju | 1 | " | 9 | " |
| Makuchów | — | " | — | " |
| Mąki kartoflanej | — | " | 18 | " |
| Cukru | — | " | — | " |
| Kukurydzy | — | " | 9 | " |
| Mąki kukur. | — | " | 4 | " |
| Tranu | — | " | — | " |
| Razem | 23 | wagonów | 667 | wagonów |

Ceny zboża wynosiły:

| | | |
|---|---|---|
| Żyto | od 115 do 128 | kop. za pud. |
| Pszenica | od 120 do 130 | " " " |
| Jęczmień | od 85 do 103 | " " " |
| Owies | od 80 do 103 | " " " |
| Kasza jaglana | od 135 do 150 | " " " |
| Kasza gryczana | od 160 do 170 | " " " |
| Gryka | od 110 do 120 | " " " |
| Kukurydza | od 78 do 80 | " " " |

**Cukier.** Ciągłe mocne usposobienie panujące na rynkach Cesarstwa, jakoteż lokalne u nas wyczerpanie zapasów mączki i kostek, przy poszukiwaniach większych partyj, zmusiły naszych fabrykantów do poważnego podniesienia cen. Przewidywania więc nasze od początku kampanji, na mocy danych zebranych w fabrykach cukru, wyrażone, iż przy silnym wywozie mączki za granicę i przy stosunkowo mniejszych zbiorach buraków, cukier w szybkiem tempie będzie się podnosił w cenie, ostatecznie się sprawdziły. Anormalna różnica w cenie między rafinadą i kostkami, 22½ kop. na kamień 24-funtowy, jest uzasadnioną skutkiem tego, iż największa fabryka żytyńska, trudniąca się wyrobem kostek, ma bardzo szczupłe zapasy, które nie zaspokoją potrzeb, a nasze fabryki w r. b. wyjątkowo ograniczyły produkcję kostek. — Notujemu ceny w detalu: Hermanów i Łyszkowice rs. 3.22½ do rs. 3.27½; Józefów, Michałów, Czersk, Leonów (chwilowo niema na składzie), Sanniki, Guzów, Dobrzelin i wszelkie marki russkie rs. 3.22½. Kostki wszelkich marek rs. 3.45. Mączka rs. 2.90 za 24 f.

**Libawa** 11-go marca.—Żyto (z gwar. 120 f. hol.) spokojniej, suche litewskie 111—114 kop. poszukiwano, kurl. 110 do 112 kop. poszuk. Pszenicy nie notowano. Owies biały słabiej, kurlandzki i litewski dobry 71 do 76 kop. płacono i żądano. Jęczmień spokojnie, dobry kurlandzki 84 kop. do 90 kop. płacono i poszukiwano, na paszę suchy 78 kop. do 82 kop. płacono i poszukiwano. Hreczka mocniej (z gwarancją 100 funt. hol.) 99 kop. żądano. Groch suchy spokojnie, na paszę 90—91 kop. płacono, małorusski 103—140 k. poszukiwano. Bób 102 do 103 i poszukiwano. Wyka słabo, russka 70 do 75 kop. płacono i poszukiwano. Fasola bez obrotów. Siemię lniane słabo, litewskie siedmio-miarowe 145—146 kop. poszukiwano, russkie 7-miarowe 144 do 145 kop. poszukiwano, stepowe siedmio-miarowe 151 do 152 kop. poszukiwano, 6-miarowe 130 kop. poszukiwano. Makuchy lniane bardzo słabo, russkie wyborowe 114 kop. żądano, 108—110 kop. poszukiwano, saratowskie 85 kop. płacono i poszukiwano. Makuchy konopne 60 kop. płacono i żądano, 56 do 58 kop. poszukiwano. Otręby pszenne grube litewskie 50 do 55 kop. poszukiwano. Siemię konopne 153 do 154 kop. poszukiwano. Dowóz w dniu 8-ym i 10-ym marca r. b. wynosił: 4 wag. żyta, 1 jęczmienia, 8 owsa i 250 wag. różnych innych towarów.

**Cyna** bez zmiany. **Surowiec** mocniej, Scoth 41. Middlesboro 36/3. Hematite 46/3.

**Antymon** i **cynk** bez zmiany.

**Ołów** Ł. 10.15. **Srebro** $41\frac{7}{16}$.

## „CORICIDE“.

***Amerykański plaster na odciski*** (niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko,*** polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki,*** skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 2r

— Prześliczne zegarki damskie, złote, srebrne i czarne stalowe, najniższe ceny i w wielkim wyborze poleca M. J. Augustynowicz Krak.-Przedm. nr 7.(461

## Dentysta Piotr Klejn—Leszno 6.

Wyjmowanie zębów przy zastosowaniu gazu rozweselającego (dla biednych od 8—9 rano bezpł.); wprawianie, plombowanie i leczenie zębów. 1047

POTRZEBNA jest PANNA średniego wieku do kroju sukien damskich na wyjazd do Rosji. Wiadomość codziennie od godz. 3—6 wiecz. hotel Paryzki nr 25. 1152

## ADAMA SŁOŃSKIEGO

pierwszy w kraju specjalny zakład giloszerski. Ul. Mylna nr 9. 1083

## ZAKOPANE

***w najlepszem położeniu różne odrębne mieszkania,*** odnowione, urządzone, osobny park,

## CAŁA WILLA

na sezon letni lub zimowy.

Wiadomość: ***Wieden Fortier*** I Hohenstaufengasse 3 oraz pani doktorowa Chwistkowa w ***Zakopanem.*** 1026

— Dentysta ***L. Szwarcmacher*** przyjmuje od 10 rano do 6-ej po poł. Żabia nr 9. 962

## Okulista dr med. Ziemiński

rozpoczął przyjęcia chorych na oczy. Królewska 41. Od 4—6-ej. 1051

— Instytut Gimnastyczno-Leczniczy, Szkoła fechtunków ***St. Majewskiego,*** Nowy-Świat 5 (dawniej Sewerynów). 1136

— Tania a dobra herbata, bez banderoli, lecz z gwarancją czystości i dobroci. M. Muszkat Senatorska 22, I piętro. 484r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Tadeusz—Michalinie 1892.—Czy daremnie błagam odpowiedzi tą drogą?... Donieś, proszę, czy będziesz w końcu kwietnia?... 1153

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18 marca 1992 r.

| **Weksle.** | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krót. term. | —.— | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | —.— | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | —.— | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | —.— | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 duże | 102.15 | —.— |
| „ „ „ małe | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 102.— | —.— |
| „ „ „ II | 102.— | —.— |
| „ „ „ III | 101.75 | —.— |
| „ „ „ IV | 100.75 | —.— |
| „ „ „ V | 100.60 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I-ej | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 98.25 | —.— |
| „ „ małe | 98.10 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— |
| II „ „ „ 100 | —.— | 102.25 |
| III „ „ „ 100 | —.— | 102.50 |
| 4% nowa pożyczka . . . . . | 95.25 | —.— |
| Listy wileńskie długotermin. | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy . | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej . | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. . | —.— | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | —.— | —.— |

**Wartość kuponu:**

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 113⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 220³
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 180⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 112⁵
Od Obligów m. Warszawy 204⁵

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO**

Dnia 18 maraa 1892 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 815 | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | — | — |
| Żyto wyborowe 232 funt . | — | — | — | — |
| „ średnie . . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . 142 f. | — | — | 300 | 845 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | — | — |
| Kasza gryczana . . . . | — | — | — | — |
| Kasza jaglana . . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . . | 30 | 40 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . . | 25 | 27 | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |



— Cóż to zacząłeś już widzę palić cygaretki?
— Ależ nie, to są **papierosy w ciemnej bibułce hawańskiej.**
— A cóż to za papierosy?
— A to właśnie stanowi obecnie nowość.
— A jakże się nazywają **te papierosy i** gdzie ich można kupić?
— Nazywają się:
**„Ciemne" 10 szt. 6 kop**
**„Nowinka" 10 „ 3**

Fabryki

## „BOSTANDŻOGŁO."

Nabywać można wszędzie. 248R

Skład główny zaś przy ul. Miodowej № 3.

## Syndyk tymczasowy

upadłości Towarzystwa Akcyjnego

## Cukrowni Zakrzówek,

na zasadzie art. 492 K. H. i upoważnienia Sędziego Komisarza, wzywa wszystkich dłużników upadłości, aby w celu uniknięcia dochodzenia sądowego, przypadające od nich należności dobrowolnie na rzecz upadłości na ręce niżej podpisanego syndyka uiszczali (Warszawa, Plac Krasiński № 2).

Niezależnie od tego uznania dla ułatwienia wnoszenia dobrowolnego należności, syndyk podaje do wiadomości dłużników, przeważnie w gubernji Lubelskiej zamieszkałych, iż w w interesach upadłości Zakrzówka znajdować się będzie w dniu **23 i 24 Marca (4 i 5 Kwietnia) w mieście Lublinie** (w hotelu Europejskim) i we wskazane dni od **godziny 9-ej do 12-ej w południe i od 3-ej do 7-ej po południu,** przyjmować i załatwiać będzie interesantów.

Warszawa, d. 27 Lutego (10 Marca) 1892 r.

Edward Czajkowski,

981 **Adwokat Przysięgły.**

## №4711.

134r

## Woda Kolońska

**z etykietą zielono-złocistą.**

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji.

Żądać należy: etykiety zielono-złocistej.

**Ostrzega się przed podrabianiem!**

## Przesadzam rośliny

**w domach urządzam** ogródki, dekoracje pogrzebowe, Wieńce, Gierlandy w domach, jakoteż w kościołach, **po bardzo niskiej cenie.**—Wszelkie zamówienia przyjmuje **ogrodnik** przy kościele Wszystkich Świętych **na Grzybowie № 5.** 384

Jest **do sprzedania,** o 12 wiorst od Warszawy, przy szosie,

## Kolonja,

mórg 62, z nowo-pobudowanemi zabudowaniami, ziemi 50 mórg pszennej, a 12 m. żytniej, domy 2, z których jeden nowy wygodny, staw zarybiony, blizko lasu; cena tej kolonji przystępna, bliższa wiadomość może być udzielaną codziennie przy ul. Nowogrodzkiej № 28, u p. Karola Nessel. 405

## Rubli 600

**natychmiast wypłacę** temu, kto wykaże, iż główki syfonów mych nie są zagraniczne lecz w Warszawie wyrabiane.

Też syfony białe ⁸/₀ litra zawartości jako najlepsze uznane, sprzedaję po cenie niebywale nizkiej, t. j. **po kop. 90** za sztukę, prócz kosztu opakowania i ekspedycji.—**B. LANDY,** Warszawa, **ul. Leszno № 53.** 377R

## SŁODOWNIK.

Poszukuje się słodownika wykwalifikowanego, posiadającego świadectwa zadowalniające ze znacznych słodowni.—Oferty nadesłać do Zarządu fabryk parowych „Wola Krysztoporska, st. Piotrków." 371

## Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia „MERKURY,"

**nadeszły ŚLIWKI WĘGIERSKIE,** po kop. 25, 30 za 1 funt.

**ŚLEDZIE ANGIELSKIE,** po kop. 3. 231r

## Do sprzedania wynalazek.

Z powodu braku kapitału, nowowynaleziony sposób dotychczas u nas w kraju nie znany, wyrabiania **Szmerglu w proszku,** do szlifowania i polerowania żelaza, bardzo praktyczny i świetnie procedujący z materjału krajowego.—Adres wynalazcy udziela Biuro Ogłoszeń WW-ych **Rajchmana & Frendlera,** Senatorska 26. 364R

**Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach**

## Kartki z życia kobiety

przez 8r

## ESTEJĘ.

**Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.**—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

**Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41.**

**NAJNOWSZA POWIEŚĆ**

**W. Hr. ŁOSIA**

**z serji**

## Świat i finanse,

p. t.

## Zięciowie Domu Kohn & C-ie,

**jest do nabycia we wszystkich księgarniach.**

**Skład główny w księgarni G. Centnerszwera, ul. Marszałkowska № 147.**

**Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 20.** 413

**Złoty Medal 1885 r.**

## KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

**Nowy-Świat № 34.**

**SPECJALNA FABRYKA**

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 21R

**Z powodu, że wiele osób udawało się do mnie o reparacje lub strojenie fortepianów, do fabryki Kralla i Seidlera, w której byłem korrektorem, mam zaszczyt zawiadomić, że mieszkam przy ulicy Siennej pod № 27 i nadal podejmuję się tych czynności.**

Cyprjan Szczerbiński,

[illegible] **korrektor fortepianów.**

**Kupiec rutynowany, posiadający**

## 20,000—30,000 rs.

gotowizną, poszukiwany do współki, do interesu handlowego, kantorowego, w szerszym zakresie, ze swą specjalnością, jedynego w Warszawie—główna działalność na Rossję.—Oferty, w nich curiculum vitae i referencje, należy składać w Kurjerze sig.: „20,000 30,000 kupiec." 327r

## Specjalnie dla dam i rodzin

**urządzoną została**

na Nowym-Swiecie w domu Nr 26,

## Nowa Kawiarnia

417 pod firmą

## „MARJANA."

**Uroczyste otwarcie nastąpi w Sobotę 19-go Marca r. b.**

Zakład urządzony z komfortem, poleca tanią, a doskonałą kawę, mleko, herhatę i czekoladę; dla dziatek kakao na mleku, szynkę, jaja na miękko, buljon i paszteciki; wyborowe ciasta, chleb wiejski, masło, pralinki z firmy Riese i Piotrowski, pierniki od Jana Wróblewskiego i t. p.—Czytelnia zaopatrzona w kilkanaście pism perjodycznych.—Szachy.

## 26. Nowy-Świat 26.

## Skład Towarów Bławatnych

**w ŁODZI.**

Poszukuje subjekta do detalicznej sprzedaży, gruntownie obeznanego w tej gałęzi handlu, specjalnego dekoratora wystaw sklepowych.—Pierwszeństwo mają mówiący: po russku, polsku i niemiecku, zaopatrzeni w świadectwa i referencje. Oferty pod „A. B. 500" **poste-restante Łódź.** 380r

## Magazyn Wiedeński

## L. KOCH,

**Miodowa 2.**

Świeżo zaopatrzony został wiosenną garderobą męzką, najnowszych fasonów, **po najtańszych cenach.** 355R

## Papier Angerera

otrzymał i poleca

**SKŁAD RYCIN**

## Karola Sommer,

**Miodowa 4.** 406

**List** dla Gwiazdki poste-restante na poczcie pilny. 8905

**List** dla S. N. S. wysłany. 8878

**Majowemu** Porankowi na poczcie list adresowany czerwonym atramentem. 8958

**Oferty** dwie dla „Berberysu" wysłane od Hermana S. „Miłującą ognisko rodzinne" i „Helena Z." mają odpowiedzi. 8955

**Ponownie** listy wysłane „Szczęsnemu" Siedlce, „T. S. P." gub. wileńska. Proszę o odpowiedź.—„Gwiazda Przewodnia." 8942

**Samodzielna** S. S. 1000 raczy odebrać list z poczty. 8962

**Turkusiku**! Na poczcie list od W. A., adresowany niebieskim atramentem. 8959

**Wdowiec** lat 34, przystojny, blondyn, dobrego prowadzenia, łagodnego charakteru, fachowiec, posiadający własny zakład, przynoszący stałego dochodu do 2,500 rs., także nieco gotówki, z braku czasu i znajomości pragnie tą drogą poznajomić się w celach matrymonjalnych z osobą przystojną, łagodnego charakteru, gospodarną, ze średniem wykształceniem i z małym posagiem. Panie, biorące rzecz serjo, raczą złożyć oferty poste-restante Warszawa pod X. Y. Z. 2,500. O złożeniu zawiadomić w Kurjerze. Dyskrecja zapewnia się. 8723

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Agronom**, praktyki lat 20, poszukuje posady. Wiadomość: Będkowski, ulica Foksal № 1. 8966

**Bona** niemka poszukuje miejsca. Niecała № 12, wiadomość w sklepie pieczywa. 8889

**Chemik** technolog, obeznany praktycznie z fabrykacją cementu, kwasu siarczanego, superfosfotów i z cukrownictwem, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: Kurjer Warszawski X. X. 7997

**Dzierżawców**, nabywców, rządców, ekonomów, poleca kaucjonowane biuro posad fachowych Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 8076

**Farmaceuta** z trzechletnią praktyką poszukuje miejsca w większym składzie materjałów aptecznych. Oferty przyjmuje Kurjer dla A. L. 7974

**Handlowiec** z piętnastoletnią praktyką, energiczny, poszukuje posady w handlu kolonjalnym i win lub branży galanteryjnej zna buchalterję i korespondencję w polskim i russkim.—Złota № 58, m. 12. 8656

**Młoda** osoba, posiadająca muzykę, języki, poszukuje zajęcia, może być za mieszkanie, obiady. Oferty: Kurjer „Wanda." 8923

**Małżeństwo** spokojne, sumienne, bezdzietne, poszukuje mieszkania za obsługę. Oferty przyjmuje Kurjer „Obsługa." 8926

**Osoba** uzdolniona, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w dużym domu do zarządzania praniem i prasowaniem. Ul. Włodzimierska № 2, wiadomość u stróża. 8957

**Ogrodnik** poszukuje odpowiedniej posady, z dobremi świadectwami, z prowincji, od 1-go kwietnia. Adres: Ogrodowa № 61, piekarnia F. K. w Warszawie. 8934

**Osoba** znająca krawieczczyznę, krój, poszukuje miejsca w domach prywatnych na przychodnią. Wiadomość: Solna 11, m. 2. 8886

**Osoba** młoda, inteligentna, mająca dobre rekomendacje, poszukuje miejsca do zarządu domu lub panny służącej. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „B." 8916

**Osoba** w średnim wieku, polka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci jako bona lub do gospodarstwa miejskiego. Wiadomość ulica Foksal № 8, m. № 4. 8643

**Osoba** w średnim wieku, posiadająca języki francuzki, angielski i niemiecki, poszukuje posady do towarzystwa panienek starszych.—Wiadomość pod adresem: Wspólna 25—6. 8617

**Poszukuję** zajęcia na wyjazd do hodowli drobiu lub nierogacizny. Oferty „Do hodowli" przyjmuje Kurjer Warsz. 8868

**Poszukuję** miejsca do handlu, obeznany z buchalterją, mogę dać kaucji do 400 rs.—Oferty: Kurjer Warsz. „Handlowiec." 8876

**Za zarząd** domu poszukuję dwóch pokojów, kuchni, mogę dopłacać. Wspólna 71, mieszkania 5. 8439

### b) Zaofiarowane.

**Dla maszynistek**, szyjących kapelusze słomkowe, zajęcie całodzienne lub wieczorne. Twarda 23, m. 10. 8932

**Farbiarz** uzdolniony, umiejący przyrządzać farbę, farbować wełnę, bawełnę, płótno, zechce zgłosić się, przytaczając świadectwa: Warszawa poste-restante „Farbiarz." 8908

**Francuzka** na demi-place potrzebna zaraz. Erywańska 5, m. 14, od 10—1-ej. 8623

**Maszynistka** i podręczna do negliży potrzebna. Dzielna 56, m. 5. 765r

**Maszynistka** do bielizny potrzebna zaraz.—Podwale 18, m. 25 8683

**Mieszkanie** wygodne za posługę kobiecie samotnej lub z córką. Wiadomość: Podwale № 13, sklep z pieczywem. 8631

**Potrzebna** bona francuzka, pensji 250 rs.—Niecała 12, mieszk. 24. 761r

**Panny** zdolne do staników i palt potrzebne do pracowni J. Sierzputowskiej, Marszałkowska 119. 8672

**Potrzebne** panny uzdolnione do staników. Warecka № 7, m. 3. 8628

**Potrzebne** są panny zdolne do staników, spódnic, maszyny i uczennice. Leszno № 18, mieszkania 61. 8606

**Potrzębni** są chłopcy do terminu do blacharza. Żelazna № 62. 8576

**Potrzebna** panna do sprzedaży okryć damskich do magazynu M. Marcinek, Niecała 11. 8736

**Potrzebne** są zdolne maszynistki do koszul męzkich. Nowolipie 34, m. 5. 8767

**Potrzebna** służąca niemka. Krucza 22, mizszkania 4. 8629

**Potrzebna** niemka młoda na godziny, znająca dokładnie język. Leszno 6, m. 1, Sokołowska, od 3—4-ej. 8763

**Potrzebna** jest maszynistka do bielizny.—Ciepła 17, mieszk. 58. 780r

**Potrzebny** jest uczeń do zakładu ślusarskiego. Wilcza № 30. 779r

**Potrzebna** freblówka polka do dwojga dzieci lat 2—4, z szyciem. Twarda 26, mieszkania 26. 8883

**Potrzebne** zdolne podręczne do trykotów.—Bielańska № 21, m. 7. 8882

**Potrzebna** niańka francuzka do dzieci. Plac Zamkowy 103, m. 7. 8872

**Panny** uzdolnione do spódnic i upinania potrzebne. Nowolipie 9, m. 19. 8863

**Potrzebne** są panny zdatne do sukien. Bielańska № 16, m. 9. 8852

**Potrzebna** bona niemka freblówka do trzech chłopczyków. Wiadomość: Widok № 8, mieszkania 8. 8944

**Potrzebna** panna podręczna do sukien. Ul. Orla № 7, m. 19. 8951

**Potrzebny** jest inkasent z kaucją rubli tysiąc. Wiadomość: Nowomiejska № 17, m. 6, od godz. 1—4-ej. 8937

**Potrzebny** subjekt fachowy do magazynu sukiennego na prowincję. Zgłosić się do składu sukna „Tornton" Mikitina, Miodowa. 8930

**Potrzebne** są panny zdolne, podręczne i do nauki szycia. Nowy-Świat 64, m. 9. 8924

**Potrzebna** niemka na demi-place. Senatorska 19, m. 17. 763r

**Pani** lub panna, obeznana z literaturą, rzetelna, pracowita, porządna, skromnych wymagań, znajdzie pracę. Potrzebne: curiculum, stan, wiek, zawód, świadectwa. Poste-restante „Alfabet." 8909

**Potrzebny** ogrodniczek na wyjazd do gub. witebskiej, do samodzielnego zajęcia się sadem. Smolna 25, m. 11, od 5 do 6-ej. 8906

**Poszukuje** się zaraz lub od 1-go kwietnia do obsługi i wyręczenia pani zamożnego obywatelskiego domu panny w średnim wieku, znającej się na gospodarstwie domowem miejskiem i wiejskiem, umiejącej szyć na maszynie i dobrze prasować. Świadectwo wymagalne. Może być i cudzoziemka. Zgłaszać się: Elektoralna № 21, m. 3, od 5—7-ej po południu. 8854

**Panienka** uczciwa, pracowita, mówiąca płynnie po russku i francusku, potrzebna jest jako ekspedjentka do sklepu firmy Riese et Piotrowski. Reflektantki raczą się zgłaszać do kantoru powyższej firmy na ul. Elektoralną № 23. 8892

**Rządca** żonaty, z kaucją rs. 100, potrzebny od 1-go kwietnia r. b. za mieszkanie. Aleja Jerozolimska № 8, od 3—4-ej po poł. 8927

**Rządca** domu potrzebny z kaucją rs. 200 do domu małego, w okolicy ulicy Furmańskiej. Oferty pod lit. A. X. składać proszę do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 771r

## Kupno i sprzedaż.

**A. Chmielna** 15. Chleb wiejski, wtorek, środa, piątek. 7894

**A) 15 kop.** ℔ sera szwajcarskiego dobrego (na kręgi). 15 Chmielna. 7893

**A) Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 781r

**A) Krucza** 23, mieszk. 2. Konsola dębowa 16 rs., stół jesionowy 4 rs., meblowy rzeźbiony 6 rs., wanna, kociołek, stoliczek, szlafrok, lampa niebieska wisząca, żelazko, zatrzask angielski łańcuch do drzwi, manekin. 8911

**Bardzo** tanio wanny, zychady, klozety pokojowe. Ulica Marszałkowska 111, w oficynie. 8867

**Brzytwy**, nożyczki, scyzoryki, noże i widelce kuchenne, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 691r

**Bibljoteki**, kredensy dębowe u stolarza, Marszałkowska № 89. 8885

**Do sprzedania** stół dębowy rozciągany i kredens. Żelazna 89, Dmowski. 8598

**Dla chorego** wózek resorowy, nowy, tanio do sprzedania. Wspólna 42, m. 2, stróż wskaże. 8616

**Do sprzedania** maszyna Whelera-Wilsona dobra 20 rs. Nowy-Świat 25—9. 8887

**Do sprzedania** zdatne do rozpłodu: ogier dereszowaty 4 lata, $3^{1}/_{2}$ werszka, rasy Pinzgauer, ogier gniady 4 lata, $4^{1}/_{2}$ werszka, rasy Klewelandzkiej, ze stada hr. Wł. Branickiego ze Stawiszcz (z rodowodem). Nadto wałach gniady 4 lata, $4^{1}/_{2}$ werszka, rasy Klewelandzkiej (para z poprzednim). Wiadomość: Koroszczyn przez Terespol (gub. siedlecka). 8945

**Do sprzedania** wózek dla chorego w dobrym stanie. Aleja Jerozolimska № 70, m. 5, od 3 do 6-ej. 8896

**Do sprzedania** kanapka i maszyna Singera. Piwna 13, m. 58. 8625

**Fortepiany** używane, pianina do sprzedania. Nowy Świat 9, Gruszczyński. 8112

**Faetony**, wolanciki, szarabany wyprzedaję po cenach zniżonych. Leszno 52. 8395

**Faetonik** nowy, elegancki, do sprzedania b. tanio, Krochmalna 55. Tamże do zbycia motor gazowy 3-konny i mały furgonik kryty do rozwożenia towarów. 8873

**Fortepian** półkoncertowy, mało używany, z angielską mechaniką, z krzyżowanemi strunami, z moderatorem, o pięknym tonie, do sprzedania za połowę kosztu. Od 9-ej zrana do 2-ej po poł., Krucza 36, m. 6. 8856

**Fortepian** Hofera krótki, w dobrym stanie, szafa machoniowa, kredens grabowy, otomana, szafa jesionowa, sześć krzeseł dębowych, regulator machoniowy, razem lub pojedyńczo do sprzedania; zrana od godz. 10 do 1-ej, od 4 do 7-ej. Chmielna 35, m. 15. 8941

**Karetę** trzyosobową sprzedam tanio z braku miejsca. Chmielna 7. 8826

**Kapelusze** żałobne, welony, wybór znaczny w magazynie Bogusławskiego, ulica Żabia 4. 8563

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

**Kupuję** maszyny do szycia, wykupuję z lombardów, przeważnie z pierścieniowemi czółenkami (zwane Buldogi). Dzika 20, mieszkania 34. 8934

**Kareta** potrójna pozostawiona w komis do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u stróża, Warecka 8. 8925

**Kafle** fabr. „Leopoldów" do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44, wprost hotelu Europejskiego, Biuro kanalizacji. 8922

**Kanarki** i słowiki śpiewające do sprzedania. Wspólna 16—36. 8899

**Kareta** potrójna, używana, tanio do sprzedania. Ul. Miodowa 15, biuro właściciela domu. 782r

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 8545

**Maszynę** ręczną Singera oraz nożną tanio sprzedam. Marszałkowska 105, sklep zegarmistrzowski. 8148

**Meble** garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, szafy, komody i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 8307

**Meble** różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie. 8308

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi i przyjmuję roboty tapicerskie, Gadomski, Królewska 17. 4808

**Maszynka** elektryczna Störera, o dwudziestu elementach, do sprzedania za 30 rs. oraz numerator hotelowy o piętnastu numerach, nowy. Wilcza 27, m. 14. 8789

**Maszyna** Singera amerykańska, zupełnie nowa, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 129, od godz. 9 do 12-ej, środkowy dzwonek. 8881

**Mebli** garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 15, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 8948

**Meble** różne do sprzedania zaraz. Oglądać można od południa, Chmielna 68, mieszkania 7. 8947

**Meble** rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży. Ceny tanie. Maków, Solna 9. 8695

**Meble** tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, inne meble. Mokotowska 59, prawa oficyna, przy placu św. Aleksandra. 5682

**Narzędzia** ogrodnicze, sekatory i noże poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 692r

**Oczekiwana** japońszczyzna nadeszła w wielkim doborze i jest do nabycia w magazynie N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim. 8548

**Ordynacka** 11. Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania, u stróża. 8584

**Okazja**! Za bezcen wyprzedaż okryć damskich wiosennych. Świętokrzyzka 8—6. 8919

**Pianino** zagraniczne, nowe, amerykańskiej konstrukcji, 3-pedałowe, 475 rs. Senatorska № 8, m. 7. 8388

**Pianina** o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5966

**Pianino** prawie nowe, nowej konstrukcji, rs. 285. Jasna 4, Dütz. 6864

**Pianina**, fortepiany do sprzedania oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Firma egzystuje od roku 1860. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 7862

**Potrzebny** mały powozik, nowy, lub mało używany. Wiadomość u właściciela domu № 32/390, Praga, Brukowa. 8654

**Pianino** tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 8507

**Powozy** do sprzedania nowe i używane, kocze z fordeklami, karety i faetony oraz przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje, które wykonywa się z największą dokładnością, po możliwie niskich cenach. Erywańska 3, dawniej Brühl. 8870

**Posadzka** dębowa i przemianowa w czterech gatunkach, sztuk 2,000, jest do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, u stróża. 8365

**Powóz** potrzebny używany, na prowincję, mocny, dwuosobowy. Oferty z adresem, ostatnią ceną, składać proszę w Biurze posad fachowych Łuczyńskiego, ulica Włodzimierska 8. 8952

**Sprzedaję** tanio szafy, łóżka, szafki małe.—Ul. Śliska № 53, m. 1. 8579

**Skrzypce** b. dobre, stare, potrzebne. Adres zostawić u stróża, Warecka 7. 8681

**Suknia** biała jedwabna tanio do sprzedania. Tamka 39, m. 11. 8680

**Skrzypce** włoskie (Jozeph Galiano filius Niklaus, Neapol 1777) do sprzedania. Saski Plac № 5, B. Bolcewicz. 8533

**Sprzedaje** się garnitur mebli używanych miękkich za 45 rs. Ulica Żabia № 4, mieszkania 16. 8221

**Saska** porcelana, przybory podróżne, wachlarze, bivoiry wykwintne, bronzy, laski, parasole, lampy, zegary, żardiniery, wachlarze od najtańszych i t. p. towary galanteryjne poleca po cenach umiarkowanych firma od 1795 roku w Warszawie egzystująca, N. S. Brüner et C-o w hotelu Europejskim. 8551

**Starożytności**, jako to bronzy, emalje w złocie, srebrze, kości i szyldkrecie, obrazy, zbroje, pasy, makaty, gobeliny i t. p. dzieła sztuki dawniejszej epoki, kupuje płacąc możliwie wysokie ceny firma od roku 1795 w Warszawie egzystująca, N. S. Brüner et C-o. w hotelu Europejskim. 8547

**Są** do sprzedania: garnitur mebli, fortepian, 2 kandelabry, 20 sztuk obrazów olejnych, kredens i 2 łóżeczka dziecinne. Wiadomość: Łazienki Królewskie, dom przy oranżerji z kopułą. 8853

**Szafy** sklepowe, kontuar, wystawa, taborety, szyld duży i urządzenie gazowe, wszystko prawie nowe, do sprzedania razem lub częściowo. Chmielna 23, mieszk. 2. 8936

**Staniki** trykotowe najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 8920

**Szaraban** używany z przyczyny braku miejsca sprzedaję tanio. Rybaki № 18, u stangreta Marcina. 8917

**Sprzedam** walce gumowe do wyżymaczek tanio. Nowolipie 32, mieszkania 13, od 5-ej do 9-ej. 8907

**Umeblowanie** salonu, drzewo czarne, kryte jedwabiem w najlepszym gatunku, złożone z 6-iu krzeseł, 2-ch foteli, kanapy i stołu za 220 rs. Warecka № 15, zakład tapicersko-dekoracyjny K. Sączewski. 8860

**Wyżymaczki** „Empire" i naczynia kuchenne poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 690r

**Z powodu** zmiany posady wyprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe, lustra, maszynę singerowską, dywany, firanki, lampy. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 5683

**Z powodu** nagłego wyjazdu są do sprzedania meble salonowe, robione na obstalunek, ozdobna żardinierka cała rzeźbiona, łóżka orzechowe, eleganckie łóżeczko dziecinne i kołyska. Obejrzeć można między godz. 11 a 3-ia. Krucza 5, m. 7. 752r

**Trzy warsztaty stolarskie z narzędziami i** formami do krzywej roboty, do sprzedania. Świętokrzyzka № 17, m. 1. 8653

**7 obrazów** starej flamandzkiej szkoły, dobrego pędzla, żyrandol na 30 świec antyk, biurko machoniowe cylindrowe z szufladami i szafką antyk, 2 garnitury mebli, nowe, utrechtem obite, otomana. Nowy-Świat № 39, skład mebli Rabong. 8647

## Interesa handl. i majątek.

**A) Rs.** 2,000 do 15,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godziny 3 do 5-ej. 8523

**Apteka.** Poszukuję dzierżawy apteki sielskiej zaraz. Obrót od 1,200. Listy: apteka, Lubartów, gub. kaliska. 8413

**Bez pośrednictwa.** Potrzeba rs. 7,000 na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, zaraz po 20,000 rs. pożyczki Towarzystwa kredytowego. Procent $6^1/_2$%, płatny z góry półrocznie. Zgłaszać się do adwokata Ostapowicza, Żórawia № 25, między 5—7-ą wieczorem. Tamże wiadomość o sprzedaży ładnego i taniego domu w Warszawie. 8536

**Ciechocinek.** Willa do sprzedania. Wiadomość: Złota 32, m. 2, od godz. 5—6-ej. 8954

**Dobra** sposobność do nabycia majątku w gubernji piotrkowskiej, w powiecie brzezińskim, w dobrej glebie, od Łowicza 21 wiorst, włók 24, dobrze zagospodarowanego, z licytacji prywatnego długu (bez kaucji), mającej się odbyć w piotrkowskim sądzie okręgowym dnia 12 kwietnia (31 marca) roku bieżącego. Bliższa wiadomość: Karmelicka № 16, mieszkania № 3, u pana adwokata przysięgłego Rajmunda Kamińskiego, od 9—11-ej godz. zrana i od 5—7-ej wieczorem. 8935

**Dom** murowany 3-piętrowy, z takiemiż oficynami, pozostałą częścią frontu do budowy, z dochodem rocznym 9,000 rs., w okolicach ulicy Przejazd, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Śliska № '4, mieszk. № 7, od 3 do 5 i pół po poł. 8627

**Dom** do sprzedania blisko dworca kolei wiedeńskiej. Pożyczka Towarzystwa 24,000.— Dochód brutto 7,500. Wiadomość: Oboźna 5, mieszk. 2. 8150

**Dom** w południowej stronie miasta, ze wszystkiemi nowoczesnemi wygodami, skanalizowany, Towarzystwa rs. 27,000, do sprzedania. Warunki wypłaty dogodne. Wiadomość: Miodowa № 21, m. 3. 7873

**Dobry** interes, magazyn mód sprzedam tanio byle zaraz, będąc znaglona słabością matki. Świętokrzyska № 6. Caroline. 8610

**Dom** do sprzedania w Chełmie, gub. lubelsk., z trzema oficynami, jedna z tych murowana, lecz wszystkie nowe, dochód roczny 1,300, za 8,500. Wiadomość na miejscu, W. Bakierowski. 8478

**Fabryka** makaronów do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 13. 8096

**Jest** do sprzedania pralnia, egzystująca lat 13, przy ulicy Chmielnej № 38 domu. 8613

**Jest** do sprzedania sklep spożywczy chrześcjański na warunkach dogodnych, do kupna potrzebny fundusz 500 rs., w mieście fabrycznem nad granicą pruską. Wiadomość powziąć można każdodziennie do godziny 11-ej zrana, ulica Szkolna № 8, mieszk. № 8. 8858

**Jest** do sprzedania restauracja w dobrym punkcie, z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Kozia № 1, w składzie mydła. 8903

**Jest** do sprzedania od lat kilkunastu egzystująca księgarnia z czytelnią i kolporterją pism, łącznie ze sklepem galanteryjnym, w mieście fabrycznem. Wiadomość powziąć można: ulica Szkolna № 8, mieszkania № 8. do godziny 11-ej zrana każdodziennie. 8857

**Kawiarnię** sprzedam zaraz, dobrze idzie.— Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 8953

**Kantor** przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, podejmuje się przeprowadzek z ustawieniem mebli w mieszkaniu i gwarancją za całość tychże. Uskutecznia opakowania mebli, luster, szkła, fortepianów i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje na przechowanie meble i towary. Posiada na składzie cement „Grodziec." 786r

**Korzystne.** Są większe i mniejsze majątki ziemskie do sprzedania, zamiany na domy, dzierżawy donacyjne do odstąpienia oraz dom do sprzedania. Wiadomość u pełnomocnika osobiście lub piśmiennie jeżeli na wsi, Marszałkowska № 136, m. 15, zrana do $9^1/_2$ i od 5-ej do 7-ej. 7777

**Magle** po sprzedania dobrze procentujące.— Ulica Widok № 1, róg Brackiej. 8651

**Na stacji** Ostrowy kolei warszawsko-bydgoskiej jest do odstąpienia bufet od 1-go kwietnia. Kontrakt trzyletni. Wiadomość na miejscu. 636r

**Ogród** fruktowy wielki z domkiem do wydzierżawienia, Koszykowa 51. Wiadomość: Królewska 1. 8964

**Pralnia** do sprzedania. Złota № 39. 8946

**Plac** narożny, 70 łokci frontu; kupującemu ściana, woda do roboty, rubli 6,500. Posadzka sucha 80 kop. Ulica Marszałkowska 69, Oswald. 8154

**Rubli** 1,000 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska 78, m. 9. 8165

**Restauracja** do sprzedania pod № 28 przy ul. Długiej. 8571

**Rubli** 14,000 potrzeba na dom, 7%, które zamyka dług równy pożyczce Towarzystwa.— Cukiernia p. Michela, róg Chmielnej i Szpitalnej. 8921

**Sprzedam** dom stary na rozebranie od 8-go kwietnia, sztachety nowe, młode drzewka w różnych gatunkach i róże niskopienne. Wiadomość u właściciela domu, Żelazna 72, od 2 do 5-ej po południu. 8511

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda 54. 8549

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny na bardzo dobrych warunkach jest do sprzedania zaraz. Krucza № 20. mieszk. 2. 8560

**Sklep** do odstąpienia bardzo tanio. Żórawia № 5. 8615

**Sklep** spożywczy sprzedam zaraz tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Łucka № 24. 8607

**Sklep** z mąką i leguminami do sprzedania (pokój przy sklepie). Wiadomość. Krucza № 13, róg Wilczej. 8586

**Sklep** z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, kontrakt czteroletni, do sprzedania za 6,000. Bracka 25 u właściciela domu, do 12 i 2 do 6. 7664

**Sklep** wiktuałów do sprzedania bardzo tanio; targ dobry, pieczywo opłaca komorne, mieszkanie wygodne; kupujący mogą się przekonać. Krochmalna № 57, m. 3. 8940

**Sklep** z pokojem, dystrybucja, wiktuały, zaraz do odstąpienia. Komorne rs. 13 miesięcznie. Sienna 36. 8931

**Sklep** mączno-spożywczy z towarem, urządzeniem, do sprzedania za 150 rs. zaraz z powodu raptownej śmierci. Hoża 9, w sklepie obuwia, u Michalskiego. 8929

**Sklep** wiktuałów do sprzedania z powodu słabości właściciela. Twarda 49. 878r

**Trzykonna** maszyna gazowa z transmisją i lokalem z 3-ch pokojów, jest do wynajęcia. Żelazna 89. 8898

**Wspólnik** potrzebny. Do rozwiniętej fabrykacji za granicą poszukuje się wspólnika z kapitałem 5—8,000 rs., z pewną gwarancją. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „№ 90." 8890

**W dniu** 24-ym marca (5-ym kwietnia) 1892 roku, w IV-ym wydziale warszawskiego sądu okręgowego, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż domu przez publiczną licytację, położonego przy ulicy Krzywe Koło № 16—189, przynoszącego rocznego czynszu 1,200 rs. Sprzedaż rozpocznie się od sumy rs. 1,500. Bliższa wiadomość u komisarza sądowego, Krucza № 19. 8464

**W gubernji** kaliskiej, powiecie wieluńskim, w donacji majoratu Bolesławiec, są do oddania w 12-letnią poręczającą administrację następujące folwarki: Mieleszyn, Mieleszynek, Kamionka i Krzyworzeka. Refiektanci o bliższe szczegóły zechcą się zgłosić: Warszawa, Marszałkowska № 95, Romanowicz. 6983

**Ważna** wiadomość dla właścicieli starych domów. Kupuję domy do rozbiórki. Oferty składać proszę w księgarni W-go P. Kantor, Senatorska 2. 8178

**Z powodu** słabości do odstąpienia dystrybucja niedrogo oraz potrzebna wspólniczka znająca krawiecczyznę. Nowy-Świat № 12, mieszk. 9, od 10 do 2-ęj. 8943

**Z powodu** śmierci właściciela jest do sprzedania posesja w mieście gubernjalnem, składająca się z trzech domów drewnianych z ogrodami w środku miasta. Cena 4,000 rs., połowa może zostać na hypotece. Wiadomość: Elektoralna 25. 8866

**Żądanym** jest wspólnik do interesu procentującego dobrze z kapitałem rs. 3,000. Ulica Chmielna 28—5. 8745

## Lokale.

**A) Kantor** przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 787r

**Apartament** złożony z dużego salonu, 7 pokojów, przedpokoju, obszernej kuchni, łazienki etc., z wodociągomi, zlewami, oświetleniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi, na 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od św. Jana. Nowy-Świat 57, wiadomość u właściciela domu. 783r

**Cztery** lub trzy pokoje, 1-e piętro, balkon, kuchnia, przedpokój, zlew, wodociąg, wygódka, od 1 kwietnia. Długa 6. 8875

**Do wynajęcia** 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, od 1 kwietnia 1892. Nowy-Świat № 66. 8894

**Do wynajęcia** od 1 lipca 6 dużych pokojów, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Oboźna 5. 8353

**Letnie** mieszkania—lub rocznie do najęcia w pięknej willi Józefinie, za Belwederską rogatką, z miastem komunikacja tramwajami, może kto na jaki proceder wydzierżawi. Ogrodnik pokaże. 8185

**Mieszkanie** wykwintnie urządzone: 5 pokojów, 2 przedpokoje, kuchnia, łazienka, dwa balkony na ogród, jest do wynajęcia w każdym czasie za rogatką Mokotowską, tuż przy remizie tramwajowej. Wiadomość: Nowy-Świat № 54, m. 5. 8638

**Nowogrodzka** 21. Od kwietnia do najęcia w oficynach na parterze i 2-m piętrze—po 3 pokoje z przedpokojami, kuchniami, zlewami, wodociągiem, piwnicami, na 3-m piętrze 1 pokój z kuchnią, zlewem i wodociąg. 8597

**Na** fabrykę, warsztaty etc. do wynajęcia zaraz, posesja na Szmulowiźnie z odpowiedniemi budynkami i doskonałą wodą. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8, u właściciela domu, od 1—4 po południu. 8928

**Od 1-go** pokój umeblowany, godz. 1—3. Smolna 15. 8473

**Od 1-go** kwietnia do wynajęcia 6 pokoi z balkonem, 1-e piętro, z wszelkiemi wygodami. Wspólna № 37. 8366

**Od** ósmego kwietnia, młoda osoba potrzebuje pokoju przy familji, w okolicach Marszałkowskiej lub Nowego-Światu, w cenie 5 rubli miesięcznie. Zastać można do południa. Smolna 17, m. 16. 8879

**Od** lipca potrzebne 3 pokoje z alkową, z wygodami, frontowe, w domu spokojnym, z podwórzem czystem, blizko placu św. Aleksandra. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Mieszkanie dla M. M." 8901

**Od** Wielkiej-Nocy 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro, z wszelkiemi wygodami. Bednarska 26, mieszkania 2, zaraz od Krakowskiego-Przedm. 8869

**Od 1-go** kwietnia do odnajęcia dwa pokoje umeblowane, razem lub osobno—z tych jeden duży, słoneczny, frontowy, usługa samowar, może być z obiadami. Smolna 12, mieszkania 5. 8459

**Poszukuje** mieszkania przy przyzwoitej osobie, z całodziennem utrzymaniem. Oferty składać w Kurjerze dla S. S. S. 8632

**Piwnica** sucha, do wynajęcia od 1 kwietnia. Marszałkowska 137. 721r

**Pokój** z kuchnią. Ulica Nowy-Świat № 66. 8893

**Pokój** z opałem i usługą, 10 rs. Wejście wspólne. Erywańska 5, m. 17. 8910

**Pokój** duży, zdatny na warsztat. Nowy-Świat 66. 8895

**Pokój** umeblowany, usługa. Książęca № 1, mieszkania 7. 8897

**Potrzebny** od 8 kwietnia pokój z kuchnią, pierwsze lub drugie piętro, w okolicy Marszałkowskiej, od 15 do 18 rs. miesięcznie. Adres w kantorze Kurjera P. M. 8859

**Pokój** do odnajęcia od 1 kwietnia, z usługą i samowarem, z osobnem wejściem. Złota 27, wiadomość u stróża. 8851

**Salon**, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, od 1 kwietnia—pokój pojedyńczy, zaraz, obok Kolumny Zygmunta. Podwale № 4. 8918

**Salon** trzy-okienny, pokoje umeblowane, usługa, samowar. Chmielna 7, m. 5. 8949

**Sklepy** małe od 180 do 250 rs. rocznie. Świętokrzyzka 19. 8461

**Spichrz** murowany, piętrowy, przeszło 50 łokci długi, 13 łok. szeroki, dogodny na magazyny, jaką fabrykę lub stajnie. Do wynajęcia każdego czasu w całości lub połowie, w blizkości kolei i linji tramwajowej, Wiadomość na miejscu u właścicielki, Praga, Wołowa № 41. 7114

**Sklepy** do najęcia (Bazar), plac Trzech Krzyży, dobre: na łokciowy, ubiorów, skóry, dla czapnika, wewnątrz zaś bazaru jatki mięsne, legominy, drób, zwierzyna i t. b. Wiadomość u rządcy. 8184

**2 pokoje**, kuchnia, przedpokój, 2 zachowanka, 3-e piętro, front, miesięcznie rs. 19. Krucza № 4. 8874

**3—4 pokoje** z kuchniami i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, od 1 kwietnia do wynajęcia. Mokotowska № 25, dom narożny. 8600

**3 pokoje**, salon, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, od 1 kwietnia, lokal już próżny, z pięknym widokiem. Senatorska 4. 8913

## Doniesienia rozmaite.

**Minerwa**, Wierzbowa 6. Specjalność woalki, wstążek, koronek. Ceny najtańsze. 750r

**Akuszerka** B. J. przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Włodzimierska 3, mieszkania 1. 7626

**Grób** murowany na Powązkach, na 6 trumien, w dobrym stanie. Wiadomość: wprost cmentarza, dom pogrzebowy № 41. Tomasz Grywaczewski. 8612

**Kroju** 6 rubli, wytwornym systemem Worth'a wyucza gruntownie była dyrektrysa pierwszorzędnego magazynu. Aleje Jerozolimskie 35—25. 8963

**Leszno** № 21, jest do oddania na własność dziecko dwumiesięczne, wiadomość u stróża. 8657

**Matka** obarczona dziećmi, znajdująca się w najkłopotliwszem położeniu, gdyż mąż, były uzędnik utracił służbę—nie posiada funduszów na opędzenie najpotrzebniejszych wydatków do życia, odwołuje się do serc dobroczynnych z błagalną prośbą o przyjście jej z pomocą. Adres w kantorze Kurjera. 751r

**Mamki**! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, poleca wybor zdrowych, wiejskich mamek. Hoża № 11. 6013

**Materace** na sprężynach, oraz inne roboty tapicerskie, wykonywam bardzo tanio. Tapicer. Wielka 39, m. 9. 8864

**Mamki** sztuczne, oryginalne Monchovaut francuzkie, zastępujące pierś, po 60 kop. Feliks Pik. Niecała. 8904

**Nagrody** rs. 2 otrzyma znalazca zegarka damskiego, czarnego, zgubionego w przejściu z Wspólnej na Hożą, za zwrotem tegoż na Hożą 21, m. 3. 8914

**Nagrody** rs. 3, za odprowadzenie zaginionej suczki, mopsika, do Cara, Niecała 6. 8938

**Nagrody** rs. 10. Wczoraj, d. 15-go marca, przy wyjściu z gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, zgubioną została przepinka brylantowa. Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Srebrną № 16. 8699

**!!Oczekiwane!!** Bukiety Makarta nadeszły, sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie galanteryjnym T. Kozłowskiego, Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej;—także wieńce zasuszone i metalowe, paryzkie. Herby i monogramy do papieru i kopert. 8965

**Pracownia** sukien i okryć damskich Marji Schesz, Nowy-Świat 44. Przyjmuje płaszcze, żakiety i suknie. Wykończa z wielką starannością podług ostatnich żurnali paryzkich, po cenach możliwie umiarkowanych. 8358

**Panama** Paryzki do wywabiania plam i do gruntownego odnowienia wszelkich ubrań i materji meblowych, (pudełeczko na konewkę wody 15 kop.).—Kabylina Francuzka do farbowania w ciągu 3-ch godzin wszelkich materyj wełnianych lub jedwabnych (28 kolorów po 35 kop.).—Magazyn Francuzki, 8 Berga. 8055

**Pracownia** ubiorów dziecinnych, Nowolipie 12, mieszkania 14. Wykończenie eleganckie, ceny nizkie. 632r

**Przyzwoita** kobieta poszukuje dziecka do piersi. Ulica Piękna № 62. 8855

**Rowery** Kwadrant nowe i używane, oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 593r

**Student** prosi o pożyczkę na wpis za drugie półrocze; nie zapłaciwszy którego, utraci prawo przystępowania do egzaminów; przyrzeka przytem zwrót pieniędzy po ukończeniu kursów. Oferty łaskawe przyjmuje Kurjer dla „Niezamożnego Studenta." 785r

**Wyżymaczki** reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 8891

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 8206

**Welocypedy** angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

**Z wtorku** na środę podczas przedstawienia w teatrze wielkim, na galerji 3-go piętra zgubiono pugilares, zawieraający 20 rubli gotówką, 40 pruskich marek, oraz różne dokumenty. Znalazca raczy zwrócić za nagrodą rs. 15. Grzybowska № 31, m. 5. 8880

**Ż) Woalki**, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 8687

**Ż) Karbowanie**, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 8687

**Ż) Staniki** trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 8687

**XX) Wachlarze** prześliczne z piór, gazy i koronek, poleca skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6383

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Марта 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).